PL ISSN 0137-9240 Nr indeksu 35031

Kurier Szczeciński

8 stron

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZRÓD

1985. 02. 04, PONIEDZIAŁEK

Nr 24 (12 163) Rok założenia 1945 Nakład: 85 000 egz. Cena 5 zł

Z plenarnego posiedzenia KW PZPR

Decydują kadry

W UB. PIĄTEK odbyło się pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR STANISŁAWA MISKIEWICZA plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego i Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej poświęcone zadaniom wojewódzkiej organizacji partyjnej w realizacji zasad polityki kadrowej. W posiedzeniu uczestniczył kierownik Wydziału Kadr KC PZPR GEN. BRYG. WŁADYSŁAW HONKISZ.

POLITYKA KADROWA jest podstawowym kryterium przewodniej roli partii. Polityka ta prowadzona jest wspólnie z ZSL i SD, z którymi obowiązują wspólne ustalenia. **„Główne założenia polityki kadrowej PZPR"** zatwierdzone na XIII Plenum KC PZPR kompleksowo ujmują sprawy związane z tworzeniem warunków do wszechstronnego rozwoju jednostki, jak też z racjonalnym wykorzystaniem dla dobra całego społeczeństwa potencjału wartości ideowo-moralnych, wiedzy i umiejętności ludzi pracy.

Zgodnie z „Głównymi założeniami polityki kadrowej PZPR"

(Dokończenie na str. 2)

Po komunikacie GUS

Ostrożnie z optymizmem

DLACZEGO? Przecież w 1984 roku wytworzony dochód narodowy wzrósł o 5 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym, przecież większa również o 5 proc. była produkcja, przecież zwiększyła się wydajność pracy zarówno w przemyśle jak i w budownictwie (ok. 6 proc.), wreszcie przecież z pewnym wyprzedzeniem realizujemy plan trzyletni.

OTÓŻ ostrożność jest potrzebna po to abyśmy nie dali się zwieść liczbom i abyśmy nie uwierzyli, że żyje się już nam świetnie. Codzienność ten optymizm skutecznie temperuje. Wstrzemięźliwość jest potrzebna raczej dlatego, żeby nie wpaść w zachwyt, że skoro wydobywamy się krok po kroku z kryzysu, to wystarczy wysuwać stopy do przodu, aby zostawić dołek za sobą. Sprawa bowiem nie jest wcale taka prosta. Tym razem — bardziej niż kiedykolwiek — nie można pozostawić rocznego komunikatu GUS bez komentarza. 1984 rok jest wszak dopiero drugim rokiem nadwyżki dochodu narodowego wytworzonego nad dochodem podzielonym czyli upraszczając nieco — zaledwie drugi rok nie żyjemy ponad stan. Jest ten rok datą urodzin 344 tysięcy obywateli podczas, gdy 18 urodziny obchodziło 60 tysięcy nastolatków. Tych, którzy zasilili szeregi pracowniczе — jak się szacuje — było 58 tysięcy. Te dane, gdy je zestawić z ponad 11 mln osób zatrudnionych w naszym kraju oraz z informacją o tym, że jest nas Polaków już 37 mln i 100 tysięcy — pokazują, że każdy zatrudniony pracuje na utrzymanie więcej niż trzech osób. Gdy jeszcze okaże się, że w ubiegłym roku osób zatrudnionych w sferze nieprodukcyjnej było o 400 tysięcy więcej niż w roku 1978 to dyskusja o efektywnościowym aspekcie dynamiki gospodarki wydaje się niezbędna.

TYMCZASEM nasuwają się pytania. Jeżeli dochód narodowy wzra

(Dokończenie na str. 2)

Podróż papieża

Dziś w Peru

HAWANA PAP. Dzisiaj papież Jan Paweł II przebywa nadal w Peru. Tego dnia odwiedzi miasta Callao, Piura i Trujillo. We wtorek papież odlatuje na Trynidad i Tobago. Państwo to jest ostatnim etapem 25 zagranicznej podróży papieskiej. W niedzielę wieczorem Jan Paweł II spotkał się w Limie z dyplomatami akredytowanymi w Peru. Stwierdził, iż zadaniem dyplomatów jest tworzenie świata wolnego bez gwałtów.

Dziś w Kongresie USA

Budżet wojskowy

WASZYNGTON PAP. Minister obrony USA, Caspar Weinberger przedstawi dzisiaj w Kongresie projekt budżetu wojskowego na rok finansowy 1986. Pentagon zabiega o 313 miliardów dol., tj. o 5,9 proc. więcej niż w bieżącym roku finansowym (295 mld dol.). W ostatnich dniach Biały Dom i Pentagon wzmogły nacisk na członków Kongresu, aby uzyskać aprobatę projektu budżetu. Zdaniem Weinbergera, rekordowy budżet wojskowy jest niezbędny dla zagwarantowania bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych.

Irak — Iran

Zacięte walki

BEJRUT PAP. Teheran poinformował w niedzielę, 12 w sobotę, trzeciego dnia zaciętych walk w centralnym sektorze frontu, zabitych bądź rannych zostało 250 żołnierzy irackich. Komunikat wojskowy opublikowany w Bagdadzie stwierdza, iż wojska irackie udarem niły dwa kontrataki sił irańskich podjęte w niedzielę o świcie w rejonie Basry (południe Iraku), zabijając 200 irańczyków.

Grecja

Nowe ugrupowanie terrorystyczne

ATENY PAP. Nieznane dotąd policji greckiej ugrupowanie pod nazwą „Front Narodowy" przyznało się do dokonania w nocy z soboty na niedzielę zamachu bombowego na bar na przedmieściu Aten. 78 osób, w tym 70 żołnierzy amerykańskich, zostało rannych. W anonimowej informacji dla prasy „Front" zapowiedział przeprowadzenie niebawem kolejnego zamachu. Akcja wymierzona jest przeciwko Amerykanom, którzy są odpowiedzialni za utrzymującą się okupację Cypru.

Fryzjerzy — a mrozy

BRUKSELA PAP. Zrzeszenie fryzjerów belgijskich zwróciło się do ministra finansów z prośbą o specjalne ulgi i uznanie ich branży za dotkniętą przez klęskę żywiołową. Ostatnia fala mrozów spowodowała bowiem drastyczny spadek liczby klientów zakładów fryzjerskich. Dochody fryzjerów były w styczniu br. o połowę niższe niż w styczniu 1984 r.

Co prawda, zimą Belgowie zawsze rzadziej strzygą włosy, lecz tym razem doszło do niebywałego spadku zapotrzebowania na usługi fryzjerskie.

Epidemia grypy w Japonii

TOKIO PAP. W wielu rejonach Japonii panuje epidemia grypy. Zgodnie z opublikowanymi w niedzielę danymi japońska służba zdrowia zanotowała tylko w ostatnim tygodniu stycznia około 129 tysięcy przypadków zachorowań na tę chorobę.

Na polecenie władz lokalnych profilaktycznie zawieszono zajęcia w 2400 szkołach.

Powrót zimy

Północny wiatr „cofnął" wody Bałtyku

Alarm przeciwpowodziowy w Świnoujściu

DO POLSKI powróciła zima. Na terenie prawie całego kraju pada śnieg, temperatura spadła poniżej zera. W wielu regionach wieją silne wiatry powodujące zawieje i zamiecie.

(Dokończenie na str. 2)

PRAWDZIWA, ze śniegiem zima to także urokliwy pejzaż. Ten nadmorski widok jest tego najlepszym dowodem.
CAF — St. Kraszewski

Kartka z kalendarza

Jałta

MOSKWA PAP. Dziś przypada 40 rocznica rozpoczęcia w Jałcie na Krymie konferencji na najwyższym szczeblu z udziałem szefów rządów „wielkiej trójki" koalicji antyhitlerowskiej: ZSRR (Józefa Stalina), Stanów Zjednoczonych (Franklina Delano Roosevelta) i W. Brytanii (Winstona Churchilla) w sprawie kontynuowania wojny z III Rzeszą niemiecką, stosunku do tego państwa po bezwarunkowej kapitulacji i w kwestii politycznych zasad powojennej organizacji świata, w tym przyszłych granic Polski.

Szerzej o konferencji i jej wynikach dla powojennego ładu w Europie piszemy na str. 3.

Proces Camorry

RZYM PAP. W Neapolu rozpocznie się dziś największy w historii włoskiego sądownictwa proces 252 osób oskarżonych o przynależność do Camorry (przestępczej mafii).

Jak ustalić ojcostwo?

BELGRAD PAP. Naukowiec jugosłowiański Pejko Mazic twierdzi, że niepodważalne dowody więzów pokrewieństwa można dostrzec na ręce człowieka. Według Mazicia, istnieje duża zbieżność linii papilarnych na dłoniach dzieci i rodziców. Metoda ta — jeśli znajdzie zastosowanie — będzie pewniejsza niż badania na podstawie grupy krwi. Pozwalają one bowiem jedynie wykluczyć, jednak nie potwierdzić ojcostwa.

Urugwaj

Niezwykły połów

HAWANA PAP. Załoga urugwajskiego statku rybackiego „Astra 1" kilka godzin zmagała się z sieciami w przekonaniu, że chodzi o rekordowy połów. Kiedy jednak w końcu zdołano wyciągnąć sieć, okazało się, że zaplątał się w nie samochód marki „Renault". W jaki sposób znalazł się on w otwartym oceanie pozostaje zagadką. O ile nadwodne zostało poważnie uszkodzone przez rdzę, opony były w doskonałym stanie.

Rewaloryzacja wypłaty, szanse, okazja

Bank nie został rozbity...

1 WRZEŚNIA 1982 roku Rząd PRL — mając na uwadze wzrost kosztów utrzymania społeczeństwa — dokonał rewaloryzacji wkładów oszczędnościowych obywateli, ulokowanych na książeczkach PKO. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami w dniu 1 lutego 1985 roku nastąpiła wypłata tzw. bonów rewaloryzacyjnych. Przypomnijmy, iż 30-miesięczny okres poprzedzający wypłaty, spowodował, że posiadacze bonów rewaloryzacyjnych otrzymali tytułem odsetek 521 zł od każdego „zrewaloryzowanego" tysiąca zł.

* * *

SZCZECIŃSCY bankowcy solidnie przygotowali się do wzmożonych wypłat. Do akcji rewaloryzacyjnej upoważnione zostały wszystkie oddziały i ekspozytury PKO oraz I Oddział Operacyjny NBP. Do prowadzenia wymiany upoważnione zostały także Urzędy Pocztowe nr: 5, 6, 7, 8, 18, 34 oraz UPT nr 1 w Policach. Tak że ajencje PKO w dużych zakładach pracy włączone zostały w tę akcję.

I w tym miejscu pewne przypomnienie — zresztą obszernie i szczegółowo fakt ten został przedstawiony na planszach reklamowych wywieszonych w siedzibach PKO. **Oczywiście każdy z nas może bony wymienić natychmiast na gotówkę. Można też dokonać ich „wpłaty" na książeczkę PKO lub też przelać na tzw. konto czyli rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy.**

Jednak istnieje też i inna możliwość. Można posiadanych bonów nie wymieniać, tylko pozostawić jako kapitał oszczędnościowy. W takim przypadku każdego roku wartość bonu ulega powiększeniu o 15 proc. Tego rodzaju działania można prowadzić przez 3 lata. Jeżeli

(Dokończenie na str. 2)

17 85

Decydują kadry

(Dokończenie ze str. 1)

od 1983 r. przeprowadzane są coroczne przeglądy kadrowe, tak w aparacie partyjnym, jak i organach administracji państwowej, organach MO, prokuratury i sądownictwa, środkach masowego przekazu, szkolnictwie i kulturze a od roku ub. w gospodarce. Następstwem tego są przesunięcia kadrowe, awanse i zwolnienia. Praktyka ta służy doskonaleniu polityki kadrowej i umożliwia tworzenie rezerwy kadrowej w skład której obok członków PZPR, ZSL i SD zaliczani są także bezpartyjni. Osoby zaliczone do rezerwy kadrowej kierowane są na kursy i szkolenia kwalifikacyjne. Podobna rezerwa kadrowa tworzona jest na szczeblu przedsiębiorstw.

ZMIANY w funkcjonowaniu gospodarki spowodowały konieczność uwzględnienia w polityce kadrowej m. in. tak istotnych spraw jak kompetencje samorządu pracowniczego, wyłanianie dyrektorów drogą konkursu, nowa rola organów założycielskich, zmieniony status dyrektora i rozszerzony obszar gospodarki zarządzany ze szczebla województwa. Podobnie ma się sprawa z uwzględnieniem kompetencji rad narodowych i uprawnień samorządów spółdzielczych i kółek rolniczych, dotyczących jednostek gospodarczych i kółek rolniczych na terenie gminy. Kluczowym zadaniem w pracy podstawowych organizacji partyjnych stały się sprawy formułowania opinii partyjnych i rekomendacji.

Zgodnie z założeniami polityki kadrowej, dobór kadr kierowniczych musi być oparty o nierozdzielne kryteria, wśród których dominują walory ideowo-polityczne i etyczno-moralne, odpowiednie kwalifikacje zawodowe (wynikające z wiedzy fachowej, odpowiedniego doświadczenia, poparte umiejętnością twórczego ich wykorzystania), sprawność organizatorska i kierownicza (w tym szczególnie umiejętność kształtowania atmosfery sprzyjającej zespoleniu wysiłków w realizacji zadań) oraz umiejętność kształtowania prawidłowych, socjalistycznych stosunków międzyludzkich.

JAK stwierdził w referacie sekretarz KW **Stefan Rogalski**, większość ludzi posiadających rekomendacje partyjne dla pełnienia funkcji kierowniczych w województwie szczecińskim — spełnia te kryteria. Warto podkreślić, że 90 proc. ścisłej kadry kierowniczej w ogniwach gospodarki legitymuje się wyższym wykształceniem, a większość członków kierownictw jednostek gospodarczych jest zaangażowana w działalności partyjnej i społecznej.

Jednym z niezwykle ważnych zadań w polityce kadrowej jest tworzenie rezerwy kadrowej. Rezerwa kadrowa jest równocześnie wielką szansą młodego pokolenia. Jest to grupa otwarta i może podlegać zmianom ilościowym. O jej liczebności powinna decydować liczba pracowników charakteryzujących się wymaganymi wartościami i predyspozycjami do zajmowania stanowisk kierowniczych od mistrza do dyrektora. Z dotychczasowej działalności instancji partyjnych wynika, że rezerwa kadrowa stanowi jeden z najtrudniejszych elementów polityki kadrowej. Wielu kandydatów w trakcie przeprowadzanych rozmów rezygnuje z przynależności do rezerwy kadrowej, argumentując to brakiem predyspozycji w kierowaniu zespołami ludzkimi, niepewnością czy umieszczenie na liście może oznaczać propozycję awansu, tym, że awans na stanowisko kierownicze nie przynosi korzyści materialnych tylko ich degradację. W rolnictwie awans może oznaczać zmianę miejsca zamieszkania, perturbacje rodzinne itp.

W CZASIE obrad plenarnego posiedzenia KW PZPR z troską mówiono o prawidłowym doborze kadr, zwracając uwagę na ich prawidłowe przygotowanie już na poziomie szkoły podstawowej i wyższej. Nawoływano też do świadomości istnienia zaniedbań i świadomości istnienia słabych ogniw. Treść plenarnego posiedzenia KW PZPR odzwierciedliła uchwała ukierunkowująca pracę wojewódzkiej organizacji partyjnej w kontynuowaniu aktywnej polityki kadrowej, podnosząc m. in. „skuteczną eliminację osób wykazujących słabą operatywność i zaangażowanie, pozbawionych inicjatywy i zdecydowania, niedostatecznie zainteresowanych utrzymaniem wysokiej dyscypliny w realizacji zadań gospodarczych i społecznych". Komitet Wojewódzki PZPR opowiedział się za przekształceniem dotychczasowego Studium Zarządzania Przedsiębiorstwem w Wojewódzkie Centrum Kształcenia i Doskonalenia Kadr Kierowniczych oraz za utworzeniem Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej.

(wit)

Ostrożnie z optymizmem

(Dokończenie ze str. 1)

sta o 5 procent i o tyle samo w porównaniu z rokiem poprzednim wzrosła w 1984 roku tzw. społeczna wydajność pracy to w jakim stopniu ta pierwsza wielkość powiększyła się dzięki drugiej? Czy poza tą relacją miały wpływ na dynamikę przyrostu także inne wskaźniki, m. in. poprawa organizacji pracy, bazy materialnej itd. Odpowiedzi na te właśnie pytania mogą dopiero rokować czy gospodarka nabiera rozmachu we właściwym kierunku. Jeżeli daje się odnotować np. obniżenie energochłonności produkcji, to jest to już z całą pewnością wiadomość pomyślna. Tak jak z równym przekonaniem można powiedzieć zdecydowa nie druzgocąca jest informacja, iż w 1983 roku z 221 godzin rocznie czas nie przepracowany przypadający na jednego pracownika zwiększył się o 3 godziny. Tym bardziej że równocześnie o 10 godzin (ze 124 do 134) zwiększyła się liczba godzin nadliczbowych przypadająca na jednego zatrudnionego w przemyśle. Gdy spojrzeć na tabele ilustrujące wykorzystanie czasu pracy na przestrzeni ostatnich pięciu lat, okaże się, że między krzywą nominalnego czasu pracy a linią jego wykorzystania utrzymuje się niemal wciąż ta sama odległość blisko 4 godzin. Cała więc powyższa wyliczanka skłania do refleksji: kto wie czy nie najgłębsze rezerwy polskiej gospodarki tkwią w organizacji pracy właśnie. A przecież wszystkie niemal mechanizmy reformy gospodarczej przyjmują doskonalenie tej dziedziny funkcjonowania przedsiębiorstw za podstawę wyzwalania wzrostu produkcji, postępu technicznego itd., itp.

Jest jednak wykorzystanie czasu pracy jednym z niewielu wskaźników, które przypominają w gospodarce rok 1979. Mimo uzyskania postępu daleko nam jeszcze do poziomu sprzed 5 lat. Na konferencji w biurze prasowym rządu ktoś spytał nawet prezesa GUS, Wiesława Sadowskiego, ile lat nam na dorównanie temu poziomowi potrzeba.

NO CÓŻ, skoro dochód mamy dziś niższy o 12 procent, to zakładając, że co roku osiągniemy dynamikę 4-procentową, za trzy lata odzyskamy kondycję sprzed 5 lat. Tylko czy jest to prognoza, nawet jeśli będzie realna, optymistyczna? Prezes Sadowski w tej sprawie podzielił się z dziennikarzami refleksją. „Odnosimy od jakiegoś czasu wszystkie wyniki do roku 1979. Nic dziwnego, był to bowiem rok dla nas dość dobry. Pytanie tylko, czy jest to dziś odniesienie właściwe? Przez te kilka lat w gospodarce światowej zaszły ogromne zmiany. Czy uwzględniamy je w tych porównaniach?".

Ekonomiści, którzy zajmują się prognozowaniem światowej koniunktury, powiadają, że niezłą kondycję gospodarczą mogą zachować tylko te kraje, które będą „trenowały" dostosowywa nie się do światowej czołówki.

Nina SCHWARZER

Powrót zimy

(Dokończenie ze str. 1)

Silne wiatry, których prędkość przekraczała, w porywach 20 m na sekundę uszkodziły minionej nocy niektóre odcinki linii energetycznych i telefonicznych, m. in. w woj. kieleckim, w rejonie Małogoszcza, Końskich oraz Nowej Słupi.

DZISIEJSZEJ nocy było w Szczecinie minus 5 st. C. W ciągu dnia utrzymają się temperatury ujemne — ok. 2 st. Natomiast na noc z poniedziałku na wtorek przewidywane jest dalsze ochłodzenie — nawet do minus 10 st. przy występujących lokalnie rozpogodzeniach.

Szalejący na Bałtyku północny sztorm zaczął dzisiejszej nocy i nad ranem uspokajać się, co znacznie poprawi występującą w Świnoujściu, Dziwnowie i Trzebiatowie sytuację powodziową.

Natomiast jak informuje Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy w Szczecinie nadal obowiązują stany alarmowe dla trzech gmin: Trzebiatowa, Rewala i Karnic. Spowodowane to zostało nagłym podniesieniem się wód Regi. W niedzielę natomiast ogłoszono pogotowie przeciwpowodziowe m. in. dla rejonu Stargardu i Dziwnowa. Podjęto prace zabezpieczające, umacnia się wały ochronne.

Na naszym Wybrzeżu wystąpiła anomalia pogodowa. Silne północne wiatry, dochodzące w porywach do 9 stopni w skali Beauforta spowodowały na Zatoce Pomorskiej tzw. „cofkę", czyli cofanie się wody morskiej w kierunku kanału Świny oraz powracanie prądu tej rzeki do Zalewu Szczecińskiego i dalej w kierunku Szczecina. Spiętrzanie wody spowodowało ogłoszenie stanu pogotowia dla rejonu Świnoujścia.

W NIEDZIELĘ, 3 bm. stan alarmowy ogłoszony przez Komitet Przeciwpowodziowy w Krakowie obowiązywał na obszarze kilku gmin. Woda zalała 500 ha użytków rolnych głównie w dolinie rzeki Dłubni i 3 ha na terenie Krakowa. W Śródmieściu zalane były trzy ulice: w 32 przypadkach interweniowała straż pożarna — zawodowa i ochotnicza, a także żołnierze Garnizonu Krakowskiego oraz młodzieżowy hufiec pracy.

Kilkustopniowy mróz przyczynił się do poprawy sytuacji. Przystąpiono do likwidacji skutków powodzi.

W Tatrach, Gorcach, Beskidach i Pieninach — na nowo rozpoczęła się zima. W ciągu minionej doby spadło tam dużo świeżego śniegu: w Tatrzańskiej Dolinie Pięciu Stawów Polskich — aż 30 centymetrów. Wiejący z dużą siłą północno-zachodni wiatr powoduje zawieje i zamiecie śnieżne. Na Kasprowym Wierchu zanotowano 12-stopniowy mróz i prędkość wiatru do 25 metrów na sekundę.

Z kolei w sobotę po południu mieszkańców Pragi 1-środkowych Czech zaskoczyła pierwsza w tym roku burza.

Związkowcy z WPKM nie chcą zmiany...

W PRZEDSIĘBIORSTWACH komunikacji miejskiej w całym kraju, także w szczecińskim WPKM, rozgorzała dyskusja wokół bardzo ważnej sprawy. **Federacja Związków Zawodowych Pracowników Komunikacji Miejskiej PRL**, zobligowana przez organizacje związkowe w zajezdniach, nie chce pogodzić się z proponowaną decyzją Ministerstwa Administracji i Gospodarki Przestrzennej.

CHODZI o to, że „tramwajarze", jak popularnie mówi się o pracownikach komunikacji miejskiej — już w 1923 roku wywalczyli sobie pewne zawodowe przywileje. Dotyczą one gratyfikacji, uzyskiwanych po przepracowaniu 5, 10, 15, 20 i więcej lat. Nikt nie ukrywa, iż wypłacane na tych zasadach kwoty są nieznacznie wyższe od obowiązujących w innych branżach nagród jubileuszowych, wynikających ze stażu pracy.

— Byłoby kiepsko, gdyby obecnie resort pozbawił nas takich uprawnień. O nie właśnie zabiegają związkowcy — wyjaśnił nam w piątek p. **Bogdan Steliński**, zakładowy inspektor pracy w szczecińskim WPKM. — Tymczasem w „Kurierze", w relacji z wizyt kierownictwa OPZZ, przedstawiliście sprawę mylnie, źle odczytując wniosek naszego reprezentanta. Przepisy z 1928 roku są dla nas korzystne i związki chcą je utrzymać. — Nie wątpimy, że resort uwzględni wniosek naszych związków i utrzyma „tramwajarskie" uprawnienia. Zwłaszcza, że brakuje nam ludzi do pracy, a nagrody jakie otrzymywaliśmy dotychczas za staż są atrakcyjną zachętą. Możecie o to spytać każdego, kto ostatnio podjął u nas pracę...

Przepraszamy za mylne zrozumienie wypowiedzi przedstawiciela szczecińskiego WPKM na spotkaniu z kierownictwem OPZZ.

(W. Jur.)

Bank nie został rozbity...

(Dokończenie ze str. 1)

posiadacz bonów zdecyduje się na takie działanie, to z każdego tysiąca zł objętych w dniu 1 września 1982 akcją rewaloryzacyjną, otrzyma w 1988 roku 2300 zł! Jest to okazja i jak wykazały pierwsze godziny poczynań rewaloryzacyjnych, wiele takich przypadków od notowali bankowcy.

* * *

W MINIONY piątek odwiedziliśmy kilka placówek zajmujących się wypłatami. I tak w I Oddziale NBP przy al. Woj. Polskiego nie zauważyliśmy dużego ruchu. Ale było to spowodowane niewiedzą klientów, którzy z bonami maszerowali do placówek PKO. Natomiast w I Oddziale PKO w Szczecinie przy al. Niepodległości, dla pań zatrudnionych w 11 kasach zapanowały ciężkie chwile. W południe sala operacyjna Oddziału wypełniona została po brzegi ludźmi wymieniającymi na gotówkę posiadane bony... Dopiero w godzinach wieczornych druga zmiana kasjerek miała nieco mniej pracy.

W siedzibie PKO przy pl. Orła Białego ruch był nieco mniejszy. Ale i tu by zrealizować bon należało — zwłaszcza w południe — „wystać" przed kasowym okienkiem około jednej godziny...

Większość ludzi stojących w piątek przed kasowymi okienkami to starsi, emeryci. W PKO przy pl. Orła Białego pani **Teresa Iżycka** powiedziała nam:

— Jestem 5 lat na emeryturze. Nie leżę więc do tego pokolenia emerytów, którego dotknęły wszystkie trudności kryzysu. Nie stać mnie obecnie na przedłużenie okresu oszczędzania. Wymieniłam dzisiaj 5 bonów. Dla mojego emerycklego portfela kwota prawie 8 tysięcy zł, to zupełnie przyzwoity zastrzyk...

* * *

„KASY rewaloryzacyjne" czynne były także w minioną sobotę. **Okazało się, że tak w I jak i II Oddziale PKO w Szczecinie panował... minimalny ruch. W I Oddziale w południe zamknięto część okienek kasowych, gdyż siedzące tu panie nie miały nic do roboty...**

— **CZY dużo bonów zostało przez szczecinian wymienionych na gotówkę?**

PANI Urszula Praduń — zastępca dyrektora I Oddziału PKO w Szczecinie powiedziała nam:

— **NASZ Oddział wydał w 1982 roku bonów rewaloryzacyjnych na kwotę 1,4 mld zł. W piątek wypłaciliśmy około 50 mln zł. W kwocie tej zawarta jest suma oprocentowania w wysokości około 15 mln zł. W ten sposób zrealizowaliśmy 3 proc. bonów wydanych przez nasz Oddział w 1982 roku.**

Natomiast pani **Genowefa Balcerzak** — dyrektor II Oddziału PKO w Szczecinie poinformowała nas, iż w pierwszym dniu akcji rewaloryzacyjnej wypłacono tu szczecinianom **17 mln zł.**

* * *

PIERWSZE, co prawda niepełne wnioski pozwalają na stwierdzenie: **bank nie został rozbity.** W pierwszej turze pod kasowymi okienkami ustawił się ludzie o najniższych dochodach. Jak się też dowiedzieliśmy w PKO, od jednego z panów stojącego w kolejce, niektóre bony zmieniły w ciągu minionego okresu właścicieli. Podobno, można je było „sprzedać" pokątnym pośrednikom za 1100 zł. Jednak pełniej o przebiegu akcji rewaloryzacyjnej będziemy mogli napisać po upływie pierwszych dni nadchodzącego tygodnia.

(Macz)

Wawel na miesiąc zamknie podwoje

KRAKÓW PAP. Mimo powrotu zimy i trudnych warunków drogowych w Krakowie przebywało w niedzielę wielu turystów z kraju i zagranicy. Dużo jest wycieczek młodzieży szkolnej, która przebywa na południu kraju na zimowiskach. Wśród licznych zabytków w starym Krakowie goście zwiedzają także Zamek Królewski. Jak poinformowała dyrekcja Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, w związku z koniecznością przeprowadzenia dorocznych prac konserwatorskich i porządkowych Wawel będzie zamknięty dla zwiedzających od 5 lutego do 9 marca br.

Śródmiejski oddział ZP „Grunwald" przyjął imię B. Chrobrego

NIEDAWNO odbyło się w Szczecinie walne zebranie członków Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald" Okręgu Zachodnio-Pomorskiego. Przybył na nie doc. dr hab. Mieczysław Trzeciak, sekretarz Rady Krajowej ZP „Grunwald". Omawiano dotychczasową działalność Zjednoczenia na Pomorzu Zachodnim, wybrano także nowe władze okręgu. Przewodniczącym ZO w Szczecinie został inż. Zdzisław Zalewski. Tymczasowa siedziba ZO Zachodnio-Pomorskiego „Grunwaldu" znajduje się w Szczecinie przy ul. Leszczyńskiego 7.

Na walnym zebraniu powołano dwa nowe oddziały organizacyjne: w Świnoujściu oraz w dzielnicy Pogodno. Podjęto uchwałę, że dotychczas działający oddział śródmiejski Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald" w Szczecinie przyjął imię „Bolesława Chrobrego".

(Wij)

Czołowe zderzenie

„Stary" w płomieniach

RADOM PAP. W miejscowości Barak, gm. Szydłowiec, w woj. radomskim doszło do czołowego zderzenia dwóch samochodów ciężarowych marki „Star", w wyniku którego wybuchł pożar. Oba samochody uległy spaleniu. Kierowca Stanisław P., prowadzący pojazd należący do Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Katowicach — Oddział w Zawierciu, z poparzeniami i obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Drugi z kierowców Piotr B. (kierujący samochodem Gdańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych) również przebywa w szpitalu z ogólnymi obrażeniami. Przyczyny wypadku są ustalane przez prokuraturę oraz RUSW w Szydłowcu.

Francja — USA

Tajne porozumienie

WEDŁUG informacji podanej przez AFP za niedzielnym wydaniem amerykańskiego dziennika „Newsday", Francja udziela bezwarunkowego poparcia rozmieszczaniu nowych amerykańskich rakiet jądrowych w Europie Zachodniej w zamian za dostawy najnowocześniejszych komputerów do produkcji nowych rodzajów francuskiej broni jądrowej. Powołując się na nie wymienione z nazwy źródła amerykańskie i zachodnioeuropejskie, amerykańska gazeta pisze, że tajne porozumienie w tej sprawie zostało zawarte między Paryżem a Waszyngtonem w 1978 roku.

CIA i zabójstwo J. Kennedy'ego

WASZYNGTON PAP. Znany amerykański prawnik i publicysta Mark Lane oświadczył w Miami na Florydzie, iż jest w posiadaniu dowodów, świadczących o współudziale CIA w zamordowaniu 22 listopada 1963 r. w Dallas prezydenta Johna Kennedy'ego. Jak podaje agencja UPI, Lane zamierza przedstawić posiadane dane o roli CIA w przygotowaniu i dokonaniu zamachu w trakcie przewidzianych w Miami przesłuchań sądowych. Wystąpi on tam w roli obrońcy, reprezentującego interesy tygodnika „Spotlight", przeciwko któremu wniesiono pozew o oszczerstwo. Proces przeciwko pismu wytoczył Howard Hunt — były agent CIA i jeden z aktywnych uczestników afery Watergate. Tygodnik pisał — powołując się na tajne memorandum CIA z 1966 r., że Hunt przebywał w Dallas w momencie zabójstwa Kennedy'ego i współuczestniczył w tej zbrodni. Lane stwierdza, że w zamach zamieszani byli również przebywający w USA kontrrewolucjoniści kubańscy.

40 lat temu rodziły się decyzje o organizacji powojennego świata

Wielka trójka w Jałcie

WARSZAWA PAP. 40 lat temu, 4 lutego 1945 r., w Jałcie na Krymie rozpoczęła obrady konferencja szefów rządów trzech mocarstw sojuszniczych, uczestników koalicji antyhitlerowskiej. Delegacjom przewodniczyli: W. Churchill, F. D. Roosevelt i J. Stalin.

PODCZAS konferencji, która trwała do 11 lutego uzgodniono wspólne kroki w celu ostatecznego pokonania hitlerowskich Niemiec, ich bezwarunkowej kapitulacji oraz ustalono główne zasady polityczne, jakie powinny regulować powojenny porządek w Europie i świecie. Postanowiono okupować Niemcy po ich pokonaniu w osobnych strefach, a przede wszystkim podjęto kroki mające na celu niedopuszczenie do odrodzenia się niemieckiego militaryzmu. Warto dodać, że w Jałcie ustalono termin i miejsce zwołania konferencji założycielskiej ONZ. Tak więc na konferencji jałtańskiej położono podwaliny powojennego ładu w Europie i pokojowej przyszłości tego kontynentu.

Ponieważ klęska militarna Hitlera była tylko kwestią najbliższych tygodni, rozmowy nt. wspólnej strategii zeszły na dalszy plan, ustępując miejsca dyskusjom o organizacji powojennego świata. Jednym z najważniejszych zagadnień była kwestia zapewnienia stałego pokoju i zapobieżenia ewentualności III wojny światowej. Obok problemów wojny i pokoju w Jałcie podejmowano też próby rozwiązywania zagadnień bieżącej polityki. Do takich należała sprawa polska. Szefowie rządów wyrazili na konferencji życzenie, aby Polska była silnym, wolnym, niepodległym i demokratycznym państwem, przy czym uzgodniono, że po odpowiednich konsultacjach nastąpi reorganizacja istniejącego wówczas rządu tymczasowego. Przedmiotem dyskusji była sprawa granic Polski. Uzgodniono, że wschodnia granica Polski powinna przebiegać wzdłuż tzw. linii Curzona, z możliwością odchyleń 5—8 km na korzyść Polski. Jednocześnie uznano, że Polska powinna uzyskać znaczne powiększenie terytorium na zachodzie i północy. Tym samym rodziła się decyzja o powrocie naszego kraju na prastare Ziemie Piastowskie, nad Odrę i Bałtyk. Układy jałtańskie uznały też konsekwencje przemian, jakie zaszły w Polsce po 22 lipca 1944 r.

Podjęte w Jałcie decyzje określiły więc powojenny porządek w Europie. Nie wszystkie jednak postanowienia konferencji jałtańskiej zostały zrealizowane, głównie ze względu na prowadzoną przez mocarstwa zachodnie militaryzację RFN i włączenie tego kraju do wojskowych, politycznych i gospodarczych ugrupowań państw kapitalistycznych. Mimo że układy jałtańskie są podstawą zachowania najdłuższego okresu pokoju w Europie, to jednak postanowienia tam podjęte są ciągle naruszane przez kraje Zachodu. Ostatnim, najgroźniejszym tego przejawem było rozmieszczenie amerykańskich rakiet nuklearnych na terytorium RFN. Stale też podejmowane są w RFN próby naruszenia status quo na naszym kontynencie, coraz śmielej popierane i akceptowane przez oficjalne koła w Bonn.

UKAZAŁY SIĘ pierwsze numery „Gazety Festiwalowej" wydawanej przez Komitet Organizacyjny Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie. Adresowana jest ona do młodzieży z ponad 100 krajów całego świata, które zapowiedziały przysłanie swych delegacji. Zawarte w niej informacje dotyczą stanu przygotowań do festiwalu, prezentują jego historię itd.

„Gazeta" wydawana jest co miesiąc w sześciu językach — rosyjskim, angielskim, francuskim, niemieckim, hiszpańskim i arabskim.

CAF — TASS

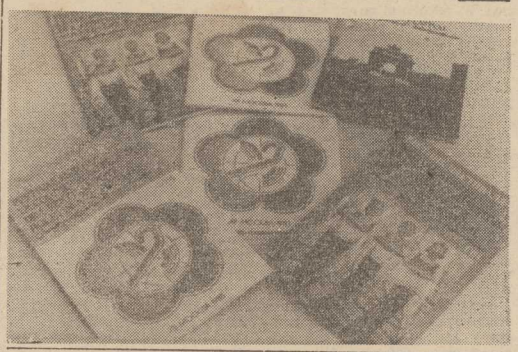

Polskie aspekty rewizji porozumień

NA KONFERENCJI jałtańskiej wielkiej trójki, której 40 rocznicę właśnie obchodzimy, wypracowano zręby europejskiego ładu pokojowego, który przetrwał 40 lat. Kształt ustrojowy Europy natomiast rodził się dopiero po Jałcie. Był — zależnie od kraju — następstwem złożonego procesu. Powojenna mapa polityczna Europy stała się wypadkową różnopostaciowych starć między obrońcami starego porządku a zwolennikami nowych kształtów ustrojowych.

Jeżeli obecny prezydent USA dezawuuje uczestników konferencji jałtańskiej, powinien wiedzieć, że atakuje także Roosevelta, i zapomina, że Jałta doszła do skutku z inicjatywy amerykańskiej. Tego, co Roosevelt uzgodnił w Jałcie, nie kwestionował dotychczas żaden prezydent USA, czyżby Reagan chciał w ten sposób pokazać światu na kolejnym przykładzie, że USA tylko do czasu przestrzegają przyjętych zobowiązań?

Reaganowski atak na Jałtę znajduje wśród jego sojuszników raczej milczących słuchaczy, a nawet odważnych krytyków jak włoski minister spraw zagranicznych Giulio Andreotti, który powiedział: „Kiedy stawia się pod znakiem zapytania porozumienia jałtańskie, mamy do czynienia ze znacznie większym zagrożeniem, niż to, które wynika z istnienia arsenałów atomowych".

Jakie są głębsze pokłady antyjałtańskiej obsesji Reagana? Kto podważa Jałtę, automatycznie narusza Poczdam, bo był on przecież bezpośrednią kontynuacją spotkania na Krymie. W dalszej konsekwencji podważa się Helsinki, czyli wszystko, co sobie Europa przez dziesięciolecia mozolnie wypracowała. Spotkanie na Krymie nie zapoczątkowało żadnego podziału Europy. W Jałcie zajmowano się ułomnie Niemcami po to, by imperializm niemiecki nigdy więcej nie mógł podnieść głowy. Do abecadła politycznego należy stwierdzenie, że wszelkie próby podważenia układu sił w Europie to wyjątkowo nieodpowiedzialne igranie z ogniem. To, że myśl odejścia od Jałty ze szczególnym upodobaniem podnoszona jest w RFN, nie dziwi, bo przecież Jałta i Poczdam były klęską imperializmu niemieckiego.

Polski czytelnik powinien jednak dokładnie zdawać sobie sprawę, dlaczego akurat w RFN podnosi się ochoczo hasło anulowania Jałty. Gdyby doszło do tego, czyli do przekreślenia tej mapy politycznej Europy, która obecnie istnieje, wówczas Polska, inna już ustrojowo, zostałaby terytorialnie bardzo okrojona, stałaby się państwem kadłubowym. Zachodnie granice Polski nie utrzymałyby się. Rewizjoniści już dzisiaj wykazują dużą prężność, 40-letnią wytrwałość i rosnącą agresywność, chociaż zamiast naszych Ziem Zachodnich mają jedynie gruszki na wierzbie. W wypadku anulowania Jałty tym bardziej nie omieszkaliby urzeczywistnić tego, o czym dzisiaj mogą tylko marzyć. Czołowy w RFN symbol rewizjonizmu i antypolskości Herbert Hupka powiedział z entuzjazmem: „Trzeba być wdzięcznym Reaganowi, ponieważ postawił Jałtę znów do dyspozycji". RFN już teraz jest zbyt silna i wpływowa, by jej sojusznicy mogli się później sprzeciwić żądaniom terytorialnym wobec Polski. Wchłonąwszy uprzednio NRD potrafiłaby ona wymusić zgodę Zachodu na okrojenie terytorialne Polski.

Oczywiście całej tej tematyki nie podejmują zachodnie środki masowego przekazu, z polskojęzycznymi stacjami radiowymi na czele, chociaż zapewniają słuchaczy, że w swej informacji kierują się rzetelnością i obiektywizmem. Zaskakuje mimo wszystko, że do antyjałtańskiego chóru przyłączają się także reakcyjni polscy emigranci polityczni, a także niektórzy przedstawiciele polskiego podziemia politycznego. Tymczasem w najlepiej pojętym interesie narodowym akurat Polacy powinni być najgorętszymi przeciwnikami jakiejkolwiek rewizji Jałty i Poczdamu.

Eugeniusz GUZ

Poród w samolocie

BONN PAP. Nigeryjka Olufunila Adenike Afolabi urodziła syna na pokładzie samolotu zachodnioniemieckich linii lotniczych „Lufthansa" w momencie, gdy maszyna znajdowała się nad południową Algierią, na wysokości 10 tysięcy metrów, w drodze z Lagos do Frankfurtu nad Menem.

Pani Olufunila Adenike Afolabi była w siódmym miesiącu ciąży. Bóle chwyciły ją tuż po starcie samolotu. Poród odebrali lekarz — pasażer oraz steward.

Samolot musiał lądować przymusowo w Palma de Mallorca, by matkę i syna, choć w dobrym stanie zdrowia, można było przewieźć do szpitala.

Jest to trzeci przypadek porodu na pokładzie maszyny „Lufthansy".

Pozostaje do rozwiązania problem ustalenia miejsca urodzenia Nigeryjczyka. Przed 20 laty, gdy w samolocie „Lufthansy" urodziło się pierwsze dziecko, władze amerykańskie wydały zaświadczenie, w którym określiły jedynie szerokość i długość geograficzną miejsca nad Atlantykiem, gdzie maluch ujrzał światło dzienne.

Wataha wilków zaatakowała wieś

BEJRUT PAP. Kairski dziennik „Al Ahram" zamieścił w sobotę wiadomość, że wataha wilków zaatakowała w biały dzień wioskę Edfu (prawie 800 km na południe od Kairu). Drapieżniki poraniły 22 osoby, z których większość to kobiety i dzieci.

Policja natychmiast zorganizowała polowanie na wilki, a także na lisy, których schronieniem są plantacje trzciny cukrowej.

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

Wyniki i tabele

MISTRZOSTWA POLSKI SIATKARZY

TABELA

1. Stal Stocznia	37	16:5	52—23
2. AZS	36	15:6	52—30
3. Legia	35	14:7	50—35
4. Resovia	34	13:8	49—36
5. Płomień	30	11:8	40—32
6. Beskid	30	11:8	38—37
7. Czarni	29	9:11	39—39
8. Gwardia	26	6:14	29—46
9. Chełmiec	25	5:15	23—51
10. Resursa	21	1:19	15—58

I LIGA PIŁKI RĘCZNEJ KOBIET

Pogoń — AZS W. 24:17 (12:7) i 27:23 (14:10)
Ruch — Sośnica 26:22 (13:10) i 27:20 (15:9)
Cracovia — AZS K. 24:26 (12:12) i 27:20 (12:11)
Skra — AKS 27:21 (11:11) i 23:15 (12:8)
Ślęza — Start 22:18 (9:9) i 20:19 (14:12)

TABELA

1. Cracovia	34:6	533—420	
2. Skra	29:11	496—440	
3. Pogoń	28:12	479—427	
4. Ruch	21:19	455—449	
5. Ślęza	17:23	445—453	
6. AZS W.	17:23	451—469	
7. Start	15:25	462—489	
8. AZS K.	15:25	494—544	
9. AKS	13:27	440—487	
10. Sośnica	11:29	430—507	

I LIGA KOSZYKAREK

Stal — Spójnia 71:68 (36:32)
AZS K. — Włókniarz 57:75 (30:37)
Ślęza — AZS P. 94:90 (86:86, 79:72, 42:33)
Czarni — Wisła 77:64 (38:33)
Lech — ROW 81:66 (44:45)
ŁKS — Polonia 101:73 (44:44)

TABELA

1. Ślęza	14	3	31	1424—1157
2. AZS P.	12	5	29	1377—1179
3. ŁKS	12	5	29	1300—1291
4. Wisła	12	5	29	1393—1148
5. Czarni	11	6	28	1184—1189
6. Spójnia	9	8	26	1183—1248
7. Lech	8	9	25	1291—1286
8. Włókniarz	6	11	23	1114—1151
9. Stal	6	11	23	1148—1164
10. Polonia	5	12	22	1183—1340
11. ROW	5	12	22	1060—1215
12. AZS K.	2	15	19	945—1385

I LIGA KOSZYKARZY

Górnik — Gwardia 108: 94 (60:37)
Legia — Zastal 95: 73 (48:32)
Pogoń — Wisła 99:105 (50:57)
Stal — Zagłębie 79: 82 (34:45)
Hutnik — Lech 83:119 (42:65)
Śląsk — Polonia 112:104 (62:50)

TABELA

1. Lech	17	3	37	1995—1797
2. Zagłębie	16	4	36	1926—1736
3. Wisła	14	6	34	1905—1829
4. Górnik	14	6	34	1872—1695
5. Śląsk	14	6	34	1932—1832
6. Stal	9	11	29	1813—1833
7. Gwardia	8	12	28	1717—1789
8. Hutnik	8	12	28	1607—1715
9. Legia	7	13	27	1823—1965
10. Pogoń	5	15	25	1614—1888
11. Zastal	5	15	25	1671—1821
12. Polonia	3	17	23	1670—1979

II LIGA SIATKAREK

Ogniwo — Start 0:3 i 3:2
Ognisko — Warmia 3:1 i 1:3
Gedania — Budowlani 3:0 i 1:3
Zawisza — AZS W. 3:0 i 1:3

TABELA

1. AZS W.	42	63:20
2. Zawisza	39	55:31
3. Gedania	36	53:31
4. Warmia	33	39:39
5. Budowlani	31	38:49
6. Ogniwo	29	31:53
7. Start	28	36:54
8. Ognisko	26	21:59

A. Grubba na szczycie europejskiej „12"

ANDRZEJ GRUBBA zwyciężył w międzynarodowym turnieju Top-12 najlepszych tenisistów stołowych Europy. Grubba odniósł w turnieju 9 zwycięstw i wygrał w decydującym pojedynku z Mikaelem Appelgrenem (Szwecja) 21:14 21:16, 21:6. W turnieju kobiet zwyciężyła Bettine Vriesekopp (Holandia), która wygrała wszystkie 11 pojedynków.

Kadra Piechniczka gra w Meksyku

WCZORAJ rano, via Madryt, udała się do Meksyku piłkarska kadra Polski. W dniach 5—6 bm. weźmie tam udział w międzynarodowym turnieju (mecze z Meksykiem oraz Bułgarią lub Szwajcarią) po czym uda się na trzy spotkania do Ameryki Południowej z Kolumbią 10 bm., Argentyną 14 bm. i Urugwajem 18 bm.

Trenerzy — Antoni Piechniczek i pomagający mu Bernard Blaut — zabrali 18 piłkarzy, choć w stosunku do przewidzianego składu nastąpiła jedna, dość istotna zmiana. Ze względu na trudności paszportowe, nie po raz pierwszy zresztą, nie wyjechał rozgrywający łódzkiego Widzewa, Jerzy Wijas. W ostatniej chwili zastąpił go piłkarz Zagłębia Sosnowiec Jan Urban.

Wszystkie tytuły dla E. Ryś-Ferens

W TOMASZOWIE Mazowieckim zakończyły się łyżwiarskie mistrzostwa Polski w sprintach. Erwina Ryś-Ferens potwierdziła swą niekwestionowaną supremację w kraju. Podobnie jak w sobotę, zwyciężyła też w niedzielę na dwóch dystansach i bezapelacyjnie wygrała punktację wielobojową. Drugie miejsce wywalczyła Lillanna Morawiec i właśnie te dwie zawodniczki będą reprezentować Polskę w lutowych mistrzostwach świata w Holandii.

Rajd Monte Carlo

Jednak Vatanen

53 RAJD Monte Carlo zakończył się zwycięstwem fińskiego kierowcy Ari Vatanena jadącego samochodem Peugeot 205 T 16 z pilotem — Brytyjczykiem Terry Harrymanem. Wyprzedzili oni o 5 min. i 17 sek. Waltera Roehrla i Christina Geistdorfera (RFN — Audi Sport — Quattro) oraz o 10 min i 5 sek. Finów Timo Salonema i Seppo Harjanne (Peugeot 205 T 16).

Tegoroczny rajd toczył się pod dyktando dwóch kierowców. Od początku jasne było, że wygrać mogą tylko Roehrl lub Vatanen. Przewaga Peugeota i Audi Quattro nad rywalami była miażdżąca.

Inwestycje akademickie

Powoli, ale do przodu

PO RAZ PIERWSZY w historii inwestowania w szczecińskie szkolnictwo wyższe nie oddano resortowi nie wykorzystanych środków finansowych. Do tej pory opieszałe wykonywanie zadań przez budowlanych zmuszało Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych do rezygnacji z przyznawanych funduszy, zaś w statystyce fakt ten stawiał nasze województwo w rzędzie najgorszych w kraju pod względem rozbudowy tzw. bazy uczelnianej. W roku minionym stało się jednak inaczej: plan został wykonany w 100 proc. i na tyle przed terminem, że zwrócono się jeszcze do ministerstwa o dodatkowe dotacje w wys. 30 mln złotych.

W liczbie wymiernej plan skorygowano wzwyż do sumy 195 mln zł. Sukces to niewątpliwy, dla ścisłości jednak należy dodać, że plan rzeczowy niektórych inwestycji nie został zrealizowany. Innymi słowy — jedni pracowali dobrze i tym samym stworzyli tak korzystny obraz sytuacji, inni natomiast nie wywiązali się z nałożonych zadań.

— Obecnie dla szczecińskiego środowiska akademickiego budowany jest m.in. hotel asystencki przy ul. Chopina. Głównym wykonawcą tego obiektu jest KBO 1, który miał wykonać do końca ubiegłego roku prace o wartości 45 mln zł a zdążył wypracować 30 mln zł. Ponadto z robotami o wartości 3 mln zł zalega SPBO 2 w oddanym już do użytku Domu Studenta WSP przy al. Bohaterów W-wy. — mówi dyrektor Zarządu Inwestycji Szkół Wyższych w Szczecinie, **Jerzy Gancarczyk. — Z tych powodów nie zdążyliśmy całkowicie wykorzystać dodatkowo przyznanych nam funduszy. Podkreślam jednak, że ogółem osiągnęliśmy po raz pierwszy dobre rezultaty.**

PO tych jście rewelacyjnych informacjach dyrektora ZISW wypada wyjaśnić skąd słowo „powoli" w tytule artykułu, skoro jest aż tak dobrze: ano, trzeba sobie uświadomić, że z uwagi na ogólnokrajowe ograniczenia inwestycyjne wiele planów rozwojowych szczecińskiego budownictwa uczelnianego odłożono ad acta. Np. tzw. budynek międzywydziałowy Politechniki przy al. Piastów jest zaledwie częścią, mającego tam powstać, w lepszych czasach, kompleksu naukowo-dydaktycznego. Podobnie opóźni się zagospodarowanie terenów opodal tzw. Kwietnia, czy peryferyjnych, będących w dyspozycji Akademii Rolniczej. Obecnie realizowane zadania są więc efektem mierzenia środków na zamiary, co jest jedynym słusznym rozwiązaniem, w związku z czym trzeba oswoić się z myślą, że żadna nagła eksplozja w twórczości inwestycyjnej szkół wyższych nie nastąpi w najbliższych latach. O tym, co przybędzie informuje dyr. Gancarczyk:

— CHCIAŁBYM jeszcze kilka słów poświęcić **hotelowi asystenckiemu Akademii Rolniczej.** Jest to obiekt przewidziany dla 187 lokatorów, będzie charakteryzował się najwyższym standardem. Młodzi pracownicy nauki otrzymają tam pokoje jedno- i dwuosobowe, gdzie każde pomieszczenie stanowi odrębną, samowystarczalną całość z sanitariatami, łazienkami itp. Założenia mówią, że budynek ten powinien być zasiedlony w pierwszym kwartale przyszłego roku. Ze swej strony przystąpiliśmy już do gromadzenia wyposażenia obiektu. Drugą inwestycją AR wznoszoną tym razem przez SPBP jest **Ośrodek Przetwórstwa Rybnego.** W tym przypadku ubiegłoroczny plan finansowy nie został zrealizowany i mamy wiele zastrzeżeń do tempa prac; termin zakończenia robót przewidziany jest na 1986 rok, wątpię jednak, czy zostanie dotrzymany, jeśli przedsiębiorstwo i jego podwykonawcy nadal będą tak bagatelizować przyjęte na siebie zobowiązania. Kolejną inwestycją AR jest **budowa tzw. łącznika ze świetlicą** obok Domu Studenta przy ul. Chopina. Jest to „akademik" na 616 miejsc, w którym brak sal do szerszej działalności kulturalno-oświatowej. Tutaj KBO 1 wykonało ubiegłoroczny plan w 120 proc., czym zasłużyło sobie na duże słowa uznania. Termin zakończenia robót przewidujemy na połowę 1986 roku.

Dla Politechniki patronującemu 2 inwestycjom realizowanym z funduszu Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Jest to budowa **hamowni w Wydziale Inżynieryjno-Ekonomicznym Transportu** oraz budowa **urządzeń do badania konstrukcji okrętowych w Instytucie Okrętowym.** W tym ostatnim przypadku chodzi o usunięcie partactwa, jakie pozostawiło po sobie Nadodrzańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego, które przez 6 lat nie potrafiło zlikwidować własnych niedoróbek. Obecnie zatrudniliśmy tam Pomorskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu, które zobowiązuje się zakończyć inwestycję jeszcze w tym półroczu. Natomiast w hamowni są do wykonania już tylko drobne prace, natomiast również usterki po „Nadodrzańskim" likwidowane własnym sumptem przez Politechnikę. Dla tej uczelni oddana będzie ponadto nowa **centrala telefoniczna na 2 tys. numerów.** Obecnie dobiega końca montaż urządzeń, których rozruch przewidziano w tym półroczu.

Dla Pomorskiej Akademii Medycznej KBO-1 buduje **Zakład Biochemii Klinicznej z apteką przy PSK 2 na Pomorzanach.** Gros prac przygotowawczych wykonał tutaj uczelniany zakład remontowo-budowlany. Całość ma być zakończona w 1987 roku.

WYŻSZA Szkoła Morska otrzymała przed kilkoma miesiącami nową, piękną stołówkę, ale nasze problemy z wykonawcami tego obiektu jeszcze się nie skończyły. **SPBO 2 pozostawiło tam wiele usterek, bo o wartości 3 mln złotych. Terminy uregulowania tych zobowiązań są ustawicznie niedotrzymywane.** Do wymienionych inwestycji dochodzą jeszcze bieżące remonty i modernizacje szkół wyższych na sumę kilku milionów zł.

— A jakie nowe zamierzenia znajdą się w tegorocznym planie ZISW?

— Przyznane nakłady są na tyle małe w stosunku do potrzeb, że wystarczy ich zaledwie na kontynuację dotychczasowych zadań. Z nowości — rozpoczniemy budowę magazynu środków chemicznych oraz chłodni wentylatorowej dla Politechniki. Oprócz tego ruszymy z budową hali sportowej opodal ul. Kordeckiego. **Plan przyjmuje wartość robót na sumę ok. 240 mln zł,** nie jest on jednak jeszcze formalnie zatwierdzony przez ministerstwo.

JAK z tego widać dla inwestorów akademickich nastał chudy okres, choć warto zdać sobie sprawę, że wiele energii i środków trzeba przeznaczyć na tworzenie Uniwersytetu Szczecińskiego, co jest obecnie sprawą o pierwszoplanowym znaczeniu dla miasta i regionu. Poza tym, ubiegłoroczny rezultat uzyskany przez Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych potwierdza zasadę: lepiej planuj mniej, a zrób więcej niż odwrotnie...

Piotr CYWIŃSKI

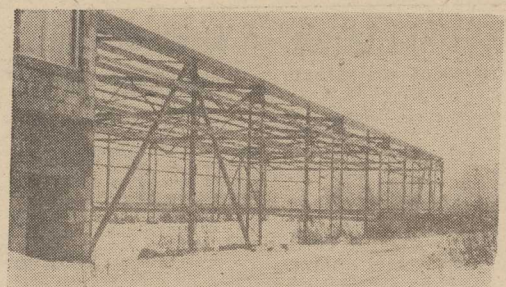

OŚRODEK Przetwórstwa Rybnego AR — w tym przypadku ubiegłoroczny plan robót nie został wykonany...

Z sali Filharmonii

Muzykoterapia

GOSZCZĄC niedawno dwóch czarowników-bioenergoterapeutów dowiedziałem się ku swojemu zdziwieniu, że niektóre towarzystwa parapsychologiczne usiłują parać się muzykoterapią. Po chwili zdumienia ucieszyłem się — może jeszcze paru ludzi będzie w stanie rozpoznać „Arię na strunie G" Bacha lub koncerty Vivaldiego. Na Zachodzie stwierdzono, że muzyka powoduje zwiększenie mleczności krów, może nasi parapsycholodzy tak kiedyś ukształtują kury, by znosiły jajka w tempie karabinu maszynowego. Póki co chciałbym naszych specjalistów od wiedzy tajemnej poinformować, że muzykoterapii nie można wkładać do tego samego worka co UFO, wywoływanie duchów czy leczenie własnym biopolem. Jest to dziedzina wiedzy, którą do lat zajmują się fachowcy; nawet u nas niektóre akademie muzyczne wprowadziły ją jako specjalistyczny kierunek studiów.

A co można leczyć muzyką? Sporą liczbę odchyleń od zdrowia psychicznego i fizycznego — nerwice, charakteropatie, a nawet cięższe choroby psychiczne oraz wszelkie te choroby, w których etiologii można znaleźć stresy. Muzyka w tym przypadku nie ma być doznaniem wyłącznie estetycznym, winna działać jak sen, pełny relaks, czy, jak to czarownicy mówią, „kontakt świadomości z podświadomością". Może wyrywać ze stresotwórczej rzeczywistości nawet ludzi muzycznie niewyrobionych.

Zbawiennego wpływu muzyki doznaję sam na sobie. Miłości wywołane ostatnio społeczną konsultacją podwyżek cen, a zwłaszcza jej wizerunkiem w prasie, radiu i telewizji, opuszczają mnie natychmiast po rozpoczęciu koncertu w sali Filharmonii. Nie inaczej było na koncercie sobotnim, na którym słuchaliśmy uwertury do opery „Semiramida" Rossiniego, „Preludiów" Liszta i Koncertu fortepianowego d-moll Mozarta. Terapeutyczne właściwości orkiestry nie okazały się zbyt rewelacyjne. Zarówno w uwerturze, jak i w „Preludiach" grupa rogów grała nie dość uspokajająco, bo niepewnie. We fragmentach „Preludiów" niepokój wzbudzały pierwsze skrzypce. Niemniej jednak arcydzieło Liszta zasłużyło sobie na aplauz publiczności.

Wybitnie relaksująco działał Koncert fortepianowy d-moll Mozarta, w którym partię fortepianową grał Piotr Paleczny. W tym samym dniu w południe artysta wystąpił w Klubie MPiK wykonując ballady Chopina, trudów (fatalny fortepian) tego półrecitalu nie znać było w interpretacji koncertu Mozarta. Piotr Paleczny ma w naszym mieście ustaloną renomę jako wykonawca Chopina, Brahmsa, czy Szymanowskiego, dotychczas Mozarta u nas nie grał. Dał się poznać jako artysta mówiący zawsze muzyczną prawdę, graniczącą z weredyzmem. Jego muzyka zawsze była jednoznaczna, podawał ją słuchaczom z absolutną pewnością, że ma być taka a nie inna. Teoretycznie z Mozartem powinien mieć kłopoty, ponieważ mozartowskie frazy często nie są jednolite wyrazowo — praktycznie nie miał ich zupełnie, okazało się, że Mozarta umie grać równie pięknie i przekonywająco jak Chopina. Najbardziej uwiodło publiczność rondo koncertu, pełne zadzierżystości i temperamentu, bliższe w odczuciu młodego artysty wiekowi XIX niż XVIII.

Orkiestra pod batutą Stefana Marczyka akompaniowała solście bardzo dobrze. Szkoda, że sobotnia muzykoterapia trwała tylko półtorej godziny.

Jan GORZELANY

Ludziom upośledzonym — specjalna troska

Na przykładzie Szczecina

MEDYCYNA zna wiele przyczyn upośledzeń umysłowych, jednak duży ich odsetek nie ma ustalonego pochodzenia i przypadki tych schorzeń mogą wystąpić w każdej rodzinie, nie tylko alkoholików, jak się sądzi powszechnie. **Dopiero od 1960 r. rodziny te, dotąd osamotnione w swoim nieszczęściu, znalazły sojusznika w powstających w świecie specjalistycznych organizacjach, które postawiły sobie za cel niesienie pomocy ludziom upośledzonym,** walkę o prawo do nauki, rehabilitacji, prawo pracy, co miało obalić jeszcze jeden fałszywy pogląd o ich bezużyteczności.

W Polsce powstały również takie organizacje przy TPD, przyjęły one nazwę Kół Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski i z czasem objęły opieką upośledzonych bez względu na wiek. **Szczecińskie koło zorganizował w 1964 r. prof. Antoni Zieliński, który został jego długoletnim przewodniczącym.** Na początku była to dziesięcioosobowa grupa, głównie rodziców dzieci upośledzonych, z czasem przybywało coraz więcej osób wierzących że wspólnie można zrobić coś więcej dla dobra małych podopiecznych organizacji.

NAJPIERW zaczęto się starać o otwarcie specjalnych placówek dla dzieci i młodzieży. Dzięki nieustępliwości przewodniczącego, zaangażowaniu najbardziej aktywnych rodziców, powstały u nas tzw. szkoły życia dla upośledzonych w stopniu umiarkowanym i znacznym a także przedszkole specjalne przy ul. Wawrzyniaka.

Różnego rodzaju szkoły specjalne, zakłady wychowawcze mają za zadanie przyuczać do późniejszego, w miarę samodzielnego życia, ale na tym nie kończy się edukacja upośledzonych. Dalszym jej etapem jest praca, a także rehabilitacja w spółdzielniach inwalidzkich. Niestety, zawsze były kłopoty z zatrudnieniem w nich osób ze schorzeniami umysłowymi. Wprawdzie spółdzielnie mają wydzielone tzw. miejsca pracy chronionej dla głębiej upośledzonych, ale jest ich wciąż za mało w stosunku do potrzeb. Bardziej odpowiednie byłyby — jak usłyszeliśmy — zespoły pracy nakładczej wykonujące produkcję systemem taśmowym i na takie coś czeka m. in. młodzież z ośrodka dziennego pobytu i rehabilitacji istniejącego w Szczecinie od ub. roku. Być może znajdą kiedyś zatrudnienie w której spółdzielni.

Tylko dzięki profesorowi, który w prywatnym domu na Głębokiem założył warsztat, otrzymała pracę grupa dorosłych chłopców wykonujących tam skrzynki lęgowe dla ptaków i schroniska dla nietoperzy. Bez tego zajęcia byliby bezużyteczni. Stworzenie tym chłopcom warunków do pewnej samodzielności, a także możliwości zarabiania na siebie, jest jednym z najbardziej znaczących osiągnięć w dotychczasowej działalności koła.

Innym, równie ważnym osiągnięciem było zorganizowanie pomocy dla najmłodszych dzieci do 7 roku życia. Rodzice świadomi, że tylko usilna praca nad dzieckiem od najwcześniejszych miesięcy jego życia przyniesie efekty, ukierunkuje predyspozycje nawet tego głębiej upośledzonego, z uporem zabiegali o powołanie placówki noszącej nazwę Ośrodka Wczesnej Interwencji. Działa on od 1978 roku prowadząc m. in. diagnostykę, instruktaż dla rodziców, zajęcia rehabilitacyjne. Można tam skorzystać z porad specjalistów: psychiatry, terapeuty, logopedy, neurologa i in. Ponadto w każdą środę w godz. od 16 do 17 w budynku przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie 7 czynny jest punkt konsultacyjny dla rodziców małych dzieci.

POZYTYWNE wyniki kilkuletniej wczesnej rehabilitacji najmłodszych przekonały władze służby zdrowia do propozycji rozszerzenia jej zakresu i przydzielenia ośrodkowi stałego miejsca, jakim będzie budynek przy ul. Rosenbergów, gdzie mieściła się kiedyś przychodnia lekarska. Służyć on ma też tzw. dzieciom domowym, nie objętym nauką w szkołach specjalnych, którym nareszcie stworzy się godziwe warunki do rehabilitacji i nauki przystosowania się do życia. Projekt adaptacji budynku jest gotowy, być może jeszcze w tym roku, po załatwieniu wszystkich formalności, rozpoczną się tam jakieś prace.

DZISIAJ Koło Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski ma 350 podopiecznych i dzieli się na trzy sekcje — dzieci najmłodszych, młodzież szkolną i dorosłą. Prof. Antoni Zieliński po 20 latach przewodniczenia nieustępliwej walce o miejsce człowieka upośledzonego w społeczeństwie, przekazał obowiązki przewodniczącego Barbarze Jaskierskiej pozostając honorowym członkiem koła i jego oddanym działaczem. Przez tyle lat, razem z grupą równie ofiarnych członków organizacji, reprezentował interesy tych, którzy sami nie mogą zabiegać o swoje prawa. Wiele spraw udało się załatwić, wiele pozostało jeszcze do zrobienia: zapewnienie pracy dorosłej młodzieży, organizacja kół na terenie województwa, troska o bieżące problemy i dużo innych. Spora liczba młodych rodziców w kole chętnych do pracy, przychylność władz wykazujących zrozumienie dla potrzeb upośledzonych, pomoc Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej UW pozwalają wierzyć, że i dalsze plany zostaną zrealizowane, ale tylko wówczas, gdy organizacja będzie miała odpowiednie na to fundusze.

Koło finansuje swoją działalność głównie dzięki składkom rodziców. Na koncie jest niewiele pieniędzy i to każe obawiać się o bliską i dalszą przyszłość. Już w tym roku zabrakło funduszy na choinkowe paczki dla dzieci, sytuację uratował Polski Komitet Pomocy Społecznej, który sfinansował ich zakup za pieniądze ze społecznej zbiórki. Pod wielkim znakiem zapytania stoi tegoroczna organizacja letnich turnusów rehabilitacyjnych będących kontynuacją pracy Ośrodka Wczesnej Interwencji, nie bardzo wiadomo za co kupi się wyposażenie do budynku przy ul. Rosenbergów. Bez pieniędzy trudno w ogóle mówić o prowadzeniu pełnej rehabilitacji, przygotowaniu dzieci i młodzieży do samodzielnego życia, a w końcu o udowodnieniu społeczeństwu tej prawdy, że upośledzeni umysłowo mogą być jego wartościowymi członkami, których należy traktować na równi z innymi, tyle że z większą i specjalną troską.

I TO mając na uwadze podajemy numer konta dla tych osób, które zechciałyby mieć swój nawet najmniejszy, a jakże ważny wkład w pomoc dla ludzi upośledzonych: **TPD — Koło Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski PKO II OM Szczecin 81520-8295-132.**

E. BRUSKA

• Wybraliśmy dla Was • Telewizyjne programy tygodnia •

Od poniedziałku – do niedzieli

TEATR TV

„REPLAY" (poniedziałek, 20.15 I). Współczesna sztuka węgierska, która pokazuje jak przy pomocy opowieści o losach ludzkich można zadać kilka pytań o kondycję współczesnego człowieka. Autor — Ferenc Karinthy, reżyserował Andrzej Zakrzewski, wykonawcy — Jerzy Zelnik, Ewa Żukowska Ryszard Barycz, Tadusz Janczar, Władysław Kowalski i inni.

„IRYDION" (wtorek, 21.30, II). Andrzej Żurowski zaprasza do Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie na znaną sztukę Zygmunta Krasińskiego w reż. Mikołaja Grabowskiego. Wśród wykonawców m.in.: Jerzy Trela, Anna Muślałówna i Grzegorz Matysik.

„CZAPA, CZYLI ŚMIERĆ NA RATY" (sobota, 10.40, I) W cyklu **Historia dramatu polskiego** przypomnienie sztuki Janusza Krasińskiego w reżyserii Tadeusza Jaworskiego i z udziałem m.in.: Tadeusza Fijewskiego, Jana Matyjaszkiewicza, Józefa Kondrata, Wacława Kowalskiego.

„ERNANI" (sobota, 20 i 22.55 II). Opera Giuseppe Verdiego — cykl **Teatr muzyczny na świecie.**

...I W POBLIŻU TEATRU

● **Spojrzenie wstecz** — o wrocławskim przeglądzie polskiej dramaturgii (wtorek, 18 I) ● **Estrada poetycka** — wiersze Beaty Obertyńskiej w wyk. Haliny Łabonarskiej (piątek 18.20, I) ● **Z czego się śmiejecie?** — Rzecz o Mikołaju Gogolu (niedziela, 21, II).

FILMY, SERIALE...

Filmy w kolejności pojawiania się na ekranie:

● **„Skarb"** (poniedziałek, 21.30 II). W cyklu **Oblicza polskiego kina** — spotkanie z najpopularniejszą niewątpliwie komedią 40-lecia. Reż. Leonard Buczkowski, w rolach głównych para pierwszych amantów powojennego kina — Danuta Szaflarska i Jerzy Duszyński, a ponadto także Adolf Dymsza, Jadwiga Chojnacka, Ludwik Sempoliński i Alina Janowska Premiera „Skarbu" odbyła się w 1949 r.

● **„Koniec naszego świata"** (wtorek, 20.15, I). Antywojenny film w reż. Wandy Jakubowskiej. Grają: Lech Skolimowski, Teresa Wicińska i Tadeusz Hołuj.

● **„Engagement"** (środa, 20.15 I) Premiera filmu Filipa Bajona, jednego z oryginalniejszych twórców („Aria dla atlety") młodszego pokolenia. Kontynuując swój specyficzny sposób widzenia rzeczywistości autor przedstawia tym razem wielce pogmatwaną, pełną aluzji i odniesień (także w sferze stylistyki filmowej) opowieść o mrocznych zakamarkach duszy ludzkiej. W roli głównej Iga Cembrzyńska.

● **„Zdjęcia z wakacji"** (czwartek, 20.15, I). Kolejne spotkanie z sierżantem Bergerakiem.

● **„Nie jedzcie stokrotek"** (sobota, 20, I). Jeden z kilku zakupionych przez TVP filmów z bardzo popularną swego czasu piosenkarką i aktorką **Doris Day.** Typowa hollywoodzka komedia rodzinna, kilka miłych, łatwo wpadających w ucho piosenek z tytułową na czele. Doris Day partneruje tu David Niven. Film zrealizowano w 1960 r., wyświetlany był także swego czasu w naszych kinach.

● **„Diabelski pies"** (sobota 23.25, I). Dla amatorów horrorów — tym razem jego odmiana satanicza. Szatan lokuje się tym razem — jak łatwo od gadnąć — w skórze psa. Jego destrukcyjna siła wymierzona jest w pewną poczciwą rodzinę. Na wszelki wypadek prosimy jednak nie traktować takiej ewentualności poważnie i nie spoglądać podejrzliwie na najbardziej nawet złośliwego Reksia...

● **„Wagner"** (niedziela, 17.30 II). Pierwszy odcinek serialu biograficznego o wielkim kompozytorze — szersze omówienie poniżej.

RZECZ O WIESŁAWIE

Zainteresowanym historią najnowszą polecamy godzinny film dokumentalny pt. **„Wiesław"** (środa, 21.15, I), poświęcony osobie **Władysława Gomułki,** emitowany w 80 rocznicę jego urodzin.

AUTOBIOGRAFIE ŻYWE

Ciekawą formę prezentowania sylwetek pisarzy poprzez inscenizowanie ich wspomnień pamiętników etc. przyjęli autorzy cyklu **Autobiografie pisarskie XX wieku.** W sobotę godz. 12.55, pr. I będzie to spotkanie z **Władysławem Broniewskim,** w oparciu o jego niedawno opublikowany „Pamiętnik 1918—22". Program ma formę monodramu — wyk Adam Ferency.

ROZRYWKA, ROZRYWKA

Ciekawsze pozycje rozrywkowe: ● Powtórkowe **„Spotkanie z balladą"** (poniedziałek, 20.15 II) ● **Rytm czasu** — widowisko z udziałem zespołu baletowego oraz duetu Marek i Wacek (poniedziałek, 21.15, I) ● **Ich portret** — orkiestra i grupa wokalna TV Katowice (piątek, 19, II) ● **Finał przebojów Dwójki** (niedziela, 13.55, II) ● **Eartha Kitt w Warszawie** (18.30, II, niedziela).

STUDIO SPORT

Redakcja sportowa przygotowała w tym tygodniu dość dużo tzw. „wejść" — będą to głównie relacje z mistrzostw świata w narciarstwie alpejskim oraz rozpoczynających się w tym tygodniu mistrzostw Europy w łyżwiarstwie figurowym.

Koncert życzeń – komplet!

O POPULARNOŚCI Telewizyjnego Koncertu Życzeń może najdobitniej świadczyć fakt, iż **wszystkie jego wydania są już zamówione do końca tego roku!** Jest to więc po kolejce mieszkaniowej (10 lat), oraz tzw. karoseryjnej (karoserie samochodowe — kilka lat) najdłuższa kolejka w kraju. A przecież życzenia w tym „Koncercie" kosztują 5 tys. zł. Podobno niektóre lokalne ośrodki zamierzają wprowadzić własne wydania tak popularnej (i bez wątpienia dochodowej) imprezy antenowej.

• 10 odcinków • Wiele gwiazd • Projekcja od niedzieli

Richard Burton jako Richard Wagner

W nadchodzącą niedzielę (17.30, II) TVP rozpocznie nadawanie 10-odcinkowego serialu biograficznego „Wagner" (koprodukcja angielsko - węgiersko - RFN-owska). Zrealizowany z okazji 100 rocznicy śmierci wielkiego kompozytora niemieckiego epoki romantyzmu Richarda Wagnera przyniesie zarówno sporo znakomitych wykonań muzycznych, jak również duże przeżycia związane ze znakomitym aktorstwem. W roli tytułowej — zmarły niedawno **Richard Burton,** jego drugą żonę, a zarazem nieślubną córkę Franciszka Liszta Cosimę gra **Vanessa Redgrave,** a w tak zwanym tle jeszcze takie nazwiska jak **Laurence Oliver, Marthe Keller, John Gielgud, Ralph Richardson i Franco Nero.** Autorem scenariusza jest Charles Wood, twórca scenariuszy znanych u nas filmów „Help!" i „Szarża lekkiej brygady", autorem zdjęć Vittorio Sottaro („Czas Apokalipsy" — Oscar 1979), a reżyserem Tony Palmer. Serial powstał w 1982-3 roku, jest więc stosunkowo nową produkcją.

Przełożyła Zofia Zinserling

181

— Och, sprzeczaliśmy się długo. Panna Dorland nalegała na podział pieniędzy, ja powiedziałem, że nie, że to dla mnie nie do pomyślenia. Ona twierdziła, że dostała je tylko dzięki przestępstwu, Pritchard i Murbles dowodzili, że nie odpowiada za przestępstwa popełnione przez innych, a ja tłumaczyłem, że w moim przypadku to by wyglądało na ciągnięcie korzyści z próby oszustwa, więc ona zaprzeczyła i tak się to ciągnęło bez końca, wie pan. Jest cholernie przyzwoitą dziewczyną, Wimsey.

— Tak, wiem. Odkąd się przekonałem, że woli burgunda od szampana, mam o niej jak najlepsze mniemanie.

— Nie, naprawdę... jest w niej jakaś wielka subtelność i prostolinijność.

— Tak, to całkiem niezła dziewczyna, chociaż bym nie powiedział, że bardzo w pańskim typie.

— Czemu nie?

— Cóż... pozuje na artystkę i w ogóle. A powierzchowność nie jest jej najmocniejszą stroną.

— Nie musi pan mnie obrażać, Wimsey. Bo chyba wolno mi docenić kobietę inteligentną i z charakterem. Mogę nie być intelektualistą, ale mam trochę większe wymagania i nie wystarczą mi chórzystki z zespołu rewiowego. I krew mi się burzy na myśl o tym, co dziewczyna doznała od tego drania Penberthy'ego.

— O, słyszał pan tę historię?

— Tak. Ona mi powiedziała i szanuję ją za to. Moim zdaniem dowiodła wielkiej odwagi. Najwyższy czas, żeby ktoś wniósł trochę radości w życie biednej dziewczyny. Nie zdaje pan sobie sprawy, jak rozpaczliwie była samotna. Biedactwo musiało się zająć tą sztuką, żeby czymś zaprzątnąć umysł, ale tak naprawdę stworzona jest do normalnego ży-

182

cia rozsądnej kobiety. Może pan ze swoimi poglądami tego nie zrozumie, ale ona rzeczywiście ma szalenie miłe usposobienie.

— Przepraszam pana.

— Zawstydził mnie jej stosunek do tego wszystkiego. Kiedy pomyślę, ile jej narobiłem kłopotów tym cholernym nieuczciwym majstrowaniem przy... wie pan.

— Był pan wprost opatrznościowy, mój drogi. Gdyby pan nie majstrował, jak pan powiada, zostałaby żoną Penberthy'ego.

— To prawda. I dlatego jest takie niesłychanie dziwne, że mi wybaczyła. Ona kochała tego łajdaka, Wimsey. Pan nie wie. To absolutnie wzruszające.

— Cóż, będzie pan musiał się postarać, żeby zapomniała.

— Uważam to za swój obowiązek, Wimsey.

— Właśnie. Jest pan wieczorem zajęty? Nie poszedłby pan na rewię?

— Niestety... Jestem umówiony. Prawdę powiedziawszy, zabieram pannę Dorland na tę nową rzecz do Palladium. Pomyślałem, że dobrze jej zrobi... podniesie na duchu i tak dalej.

— O? pięknie! Powodzenia...

* * *

— ...a kuchnia staje się doprawdy okropna. Nie dalej jak wczoraj rozmawiałem na ten temat z Culyerem. On jednak nie chce nic zrobić. Nie wiem, po co nam ten komitet. Ten klub to już nie to co dawniej. Mam zamiar się wypisać, Wimsey.

— Niechże pan tego nie robi, Wetheridge. Bez pana klub nie byłby już ten sam.

— Proszę pomyśleć o całym tym zamieszaniu, jakie mieliśmy tu niedawno. Policja i reporterzy... a potem Penberthy strzela sobie w łeb w bibliotece. Zamiast węgla dają nam łupek. Nie dalej jak wczoraj coś wybuchło niczym granat... zapewniam pana, zupełnie niczym granat... w pokoju karcianym, o mały włos nie dostałem w oko. Powiedziałem Culyerowi: „Żeby mi się to więcej nie powtórzyło". Może się pan śmiać, ale znałem człowieka, którego oślepił taki nagły wybuch. Nic podobnego nie zdarzało się przed wojną i — wielkie nieba! wielkie nieba, William! Proszę popatrzeć na to wino! Powąchać! Skosztować! Zakorkowane! Tak, mogłem przewidzieć, że będzie zakorkowane! Mój Boże! Nie wiem, co się stało z tym klubem.

KONIEC

Piłkarki ręczne zainaugurowały II rundę rozgrywek

Dwa zwycięstwa na dobry początek

I liga piłkarek ręcznych: Pogoń — AZS Wrocław 24:17 (12:7) i 27:23 (14:10).

POGOŃ: Chmielewska, Kosiorowska—Wira (1 i 0), Tobjasz (3 i 5), Łukaszewicz (3 i 2), Pietrzak (4 i 7), Afeltowicz (3 i 2), Mierzejewska (8 i 4), Żurowska (2 i 6), Walasek-Kamińska (0 i 1), Malczak (0 i —) i B. Górska (0 i 0).

AZS: Chruściak, Betka—Zygadlińska (5 i 4), Guszpit (0 i 3), Makarow (1 i 0), Wodzińska (3 i 3), Szczepaniak (2 i 0), Włodarczak (0 i 0), Kamińska (5 i 11) i Włodarczyk (1 i 2).

SOBOTNIO-NIEDZIELNE mecze piłkarek Pogoni z wrocławskim AZS wywołały ogromne zainteresowanie kibiców. Wszyscy byli ciekawi jak zagra Pogoń, do której wrócili trener **Łakomy** i czołowa polska piłkarka, **Mirella Mierzejewska**, której zakończyła się roczna dyskwalifikacja. Kibice i zawodniczki pałali chęcią zwycięstwa nad wrocławskimi akademiczkami, które w ubiegłym sezonie odniosły dwa remisy w ostatnich meczach ligi i zdobyły mistrzowski tytuł. Działo to się w Szczecinie, o czym wszyscy doskonale pamiętali.

Piłkarki na inaugurację II rundy odniosły komplet zwycięstw nad akademiczkami, natomiast **Mierzejewska** zagrała bardzo dobrze i było widać że nic nie straciła ze swojej wartości. Te dwa spotkania miały dla tej piłkarki ogromne znaczenie psychiczne, gdyż były sprawdzianem samej siebie. Trener **Łakomy** jak za dawnych czasów nie szczędził gardła i dopingował swoje podopieczne do lepszej gry.

Spotkanie sobotnie rozpoczęło się od zdobycia w trzecie minucie bramki przez Łukaszewicz. Jedynie przez 7 minut wrocławianki toczyły wyrównany bój z naszym zespołem, a od tego momentu Pogoń zaczęła zdobywać stopniową przewagę, której nie oddała już do końca. Znakomicie zagrała **Bożena Pietrzak**, która była organizatorem gry Pogoni. Szczecinianki dobrze i skutecznie grały w obronie, starając się wypadami zdobywać bramki. Mecz wygrały i było to bardzo ważne dla podbudowania całego zespołu.

NIEDZIELNE spotkanie toczyło się także pod dyktando naszych zawodniczek, które ani przez moment nie oddały inicjatywy wrocławiankom. Bardzo dobrze zagrała ponownie **Pietrzak**, której akcje kończyły się skutecznymi rzutami na bramkę gości. W drugiej połowie meczu zaczęła zdobywać gole **Żurowska**, najpierw z rzutów karnych, a następnie po szybkich akcjach z lewego skrzydła. Dzielnie wtórowała im **Stefania Tobjasz**, skutecznie rzucając z prawej strony. Dodać należy do tego dobrą postawę bramkarek: **Chmielewskiej i Kosiorowskiej**, które obroniły wiele rzutów karnych i silnych strzałów.

Ale aby nie popadać w uwielbienie należy też przyznać, że nasza drużyna miała kilka potknięć. Było wiele niecelnych podań, złych chwytów piłki i niecelnych rzutów. Pracy czeka Pogoń wiele, aby zająć miejsce w pierwszej trójce najlepszych polskich drużyn, ale znając ambicję piłkarek i ich trenera jest to realne. Przy okazji informujemy, że asystentem trenera **Łakomego** został **Sławomir Fogtman**, który w trakcie nieobecności tego pierwszego prowadzi treningi z zespołem.

M. KWIATKOWSKI

NA rozgrywanych w Bormio mistrzostwach świata w konkurencjach alpejskich niedziela była dniem triumfu Szwajcarów. Tytuł mistrza świata w biegu zjazdowym mężczyzn wywalczył Pirmin Zurbriggen. Sukces tym wspanialszy, że osiągnięty w trzy tygodnie po ciężkiej kontuzji i w tydzień po wyjściu ze szpitala. W konkurencji pań triumfowała Michela Figini. W sumie drużyna szwajcarska zdobyła tego dnia cztery medale i objęła prowadzenie w klasyfikacji zespołowej.

NA NASZYM ZDJĘCIU: Szwajcarka Maria Walliser, która wygrała pierwszą konkurencję tegorocznych mistrzostw — zjazd kobiet do kombinacji.

CAF — Reuter

Niespodzianki nie było

Ambitne „Wilki" nie sprostały „Smokom"

I liga koszykarzy: Pogoń — Wisła 99:105 (50:57).

POGOŃ: Caboń — 7, Dubicki — 2, Dzięgielewski — 12, Szewczyk — 21, Węcławski — 0, Majcherek — 13, Buczkowski — 14 i Kuligowski — 30.

WISŁA: Kudlacz — 11, Seweryn — 25, Bogucki — 13, Suda — 0, Międzik — 24 i Fikiel — 32.

KOLEJNĄ, już 8 porażkę zanotowali koszykarze Pogoni którzy przegrali na swoim parkiecie z zespołem krakowskiej Wisły — barw której broni dwóch kadrowiczów mierzących po 207 cm (**Kudlacz** i **Fikiel**). Jeśli dodamy do tego jeszcze jednego „wieżowca" powyżej 2 metrów, a mianowicie **Boguckiego** (203 cm) to trudno spodziewać się zwycięstwa niskiego zespołu Pogoni. W Krakowie w pierwszej rundzie „Wilki Morskie" odniosły cenne zwycięstwo 100:99, ale jak oświadczył trener Miętta, jego zespół zbagatelizował sobie przeciwnika.

TYM razem krakowianie zagrali od początku na wysokich obrotach i w pierwszej połowie osiągnęli przewagę nawet 13 punktów. Nie załamało to szczecińskich zawodników, którzy dzięki dwóm przechwytom podań przez **Dzięgielewskiego** uzyskali punkty i doprowadzili w 17 minucie do stanu 44:49. Przy tym rezultacie trzy celne rzuty wykonał **Bogucki**, którego nie był w stanie upilnować **Kuligowski**. Podobnie było z **Fikielem**, który miał dużo swobody i skutecznie rzucał na kosz Pogoni. Znakomicie grała dwójka rozgrywających Wisły: **Seweryn i Międzik**, którzy dysponowali do tego celnym rzutem. W 8 minucie po przerwie goście prowadzili już 18 punktami i kiedy wydawało się, że Pogoń dozna sromotnej porażki dwa celne rzuty **Majcherka** za 3 punkty spowodowały, że podopieczni trenera **Łukomskiego** zaczęli odrabiać straty i na 4 minuty przed końcem meczu przegrywali zaledwie 93:96. Niestety nie odnieśli zwycięstwa, ale swoją postawą zasłużyli na słowa pochwały za ambicję i walkę do końca. Sytuacja taka powtarza się często w trakcie spotkań naszej drużyny, kiedy to przegrywa różnicą kilkunastu punktów i w końcowych minutach odrabia straty. Tylko że zawsze zabraknie tych kilku minut do zrealizowania planu.

W naszej drużynie na pochwałę za ambicję zasłużyli wszyscy koszykarze, natomiast za skuteczność rzutową — **Kuligowski**. W Wiśle dobrze zagrali w obronie na własnej tablicy wysocy zawodnicy, czego nie można powiedzieć o Pogoni.

Koszykarze Wisły mieli dobrą skuteczność rzutu, wynoszącą 71 procent, natomiast Pogoń tylko 52.

We wtorek „Wilki Morskie" grają w Sosnowcu z Zagłębiem.

(MK)

Konferencja prasowa w Pogoni

W UB. SOBOTĘ zarząd MKS Pogoń zorganizował konferencję prasową. Decyzja o jej zwołaniu, jak powiedział prezes klubu Ryszard Karger, podyktowana była poważnymi zmianami personalnymi, jakie ostatnio przeprowadzone zostały w klubie. Posunięcia te związane są z oddaniem do użytku nowych obiektów sportowych — hali, hotelu wraz z restauracją i gabinetami odnowy biologicznej oraz zespołem boisk treningowych. Powołano w związku z tym w klubie tzw. piony administracyjne: szkoleniowo-sportowy i inwestycyjno-gospodarczy.

Jednocześnie na pierwszego wiceprezesa zarządu klubu wybrano M. Andruczyka. Dyrektorem klubu został M. Jędrzejczyk, a jego zastępcami H. Truszczyński i Z. Świrski, a I. Rybackiej powierzono obowiązki głównej księgowej. R. Karger w imieniu zarządu podziękował za wieloletnią pracę R. Wilczkowi i Z. Kempie, która dbała o finanse Pogoni przez ponad 30 lat.

Na spotkaniu z dziennikarzami wiele miejsca i czasu poświęcono sprawom finansowania klubu. Kierownictwo stwierdziło, że obecne czasy nie sprzyjają przeznaczaniu wystarczających środków na działalność sportową poprzez zakłady pracy. Ani kluby sportowe, ani też przedsiębiorstwa nie są zadowolone z improwizacji jaka istnieje w kraju w tej dziedzinie. Zgodnie z ustawą sejmową dotyczącą kf. i sportu środki na ten cel z zakładów pracy winny znaleźć się w każdym funduszu socjalnym zakładu. Zarządzenia wykonawcze spływają bardzo powoli, a samorządy pracownicze niechętnie godzą się na tak postawiony problem. W celu należytego prowadzenia obiektów sportowych MKS Pogoń (w tym nowych), pragniemy przekazać je w administrowanie największych przedsiębiorstw związanych z gospodarką morską. Już teraz stadion i pływalnia tak prosperują. W przyszłości, kontynuował wypowiedź R. Karger, chcemy dojść do samodzielności finansowej. Wówczas powrócimy do tematu spółki akcyjnej.

Warto przy tym dodać, że rok bieżący, przy licznych dochodach klubu (wpływy z imprez wyniosły przeszło 50 mln zł) zakończył się niewielkim niedoborem. Długi klubu i zobowiązania będą jednak realizowane.

Pa.

Tu toto

Duży Lotek

w I losowaniu:

2, 13, 24, 31, 36, 41 dod. 27

w II losowaniu

24, 25, 34, 42, 44, 45

R. Borówko najlepszy w Warszawie

Siatkarze Stali samotnymi liderami

W NIEDZIELĘ zakończył się pierwszy z czterech finałowych turniejów I ligi siatkarzy, które decydować będą o mistrzostwie Polski. Znakomicie spisali się w stolicy siatkarze Stali Stocznia, którzy wygrali wszystkie swoje mecze pokonując kolejno: Legię 3:2 (15:10, 11:15, 8:15, 15:10, 15:8), Resovię 3:0 (15:13, 15:2, 15:8), i AZS Olsztyn 3:1 (13:15, 15:8, 15:3, 15:9).

SIATKARZE szczecińscy zademonstrowali w Warszawie znakomitą formę we wszystkich spotkaniach i byli bezsprzecznie najlepszą drużyną. Potwierdzili to zwłaszcza w ostatnim meczu z olsztyńskimi akademikami, pozwalając AZS jedynie na wygranie pierwszego seta. Słabo natomiast spisała się Legia, która przegrała ze Stalą Stocznia i odniosła wymęczone zwycięstwo nad najsłabszą drużyną turnieju Resovią.

W zespole szczecińskim najlepiej wypadł **Roman Borówko**, którego uznano najwszechstronniejszym siatkarzem turnieju. Bardzo dobrze zagrał także **Janusz Wojdyga**, który zebrał pochlebne opinie zwłaszcza za niedzielny mecz z AZS.

Dzięki tym trzem zwycięstwom siatkarze Stali objęli samotne przodownictwo w tabeli wyprzedzając jednym punktem AZS. Oto wyniki pozostałych spotkań: AZS — Resovia 3:1 Legia — AZS 3:1 i Legia — Resovia 3:1.

W grupie zespołów walczących o miejsca 5—10 zanotowano następujące rezultaty: Chełmiec — Czarni 1:3, Gwardia — Resursa 3:1, Beskid — Płomień 3:0, Chełmiec — Resursa 3:1, Gwardia — Czarni 3:0.

Kolejny turniej siatkarze Stali rozegrają w Rzeszowie.

(MK)

Mistrz Polski na łopatkach

To już nie beniaminek...

I liga koszykarek: Czarni — Wisła 77:64 (38:33).

CZARNI: Wasilewska — 13, Wolska — 2, Bartocha — 0, Maciejewska — 28, Jaworska — 4, Seroka — 13 i Michalak — 17.

WISŁA: Patycka — 0, Czelakowska — 13, Starowicz — 18, Wrona — 0, Jaskurzyńska — 18, Niemiec — 4, Grabacka — 0, Maj — 2 i Seweryn — 9.

SOBOTNIE spotkanie koszykarek Czarnych z 15-krotnym mistrzem kraju, krakowską Wisłą wywołało ogromne zainteresowanie kibiców, którzy szczelnie wypełnili halę WDS. To co pokazały koszykarki spółdzielczego klubu przeszło najśmielsze oczekiwania, albowiem na parkiecie ujrzeliśmy nie ligowego beniaminka, a rutynowany I-ligowy team. Już po kilku sekundach gry **Marzena Seroka** uzyskała kosz za 3 punkty, a następnie celnie rzucały **Michalak, Maciejewska** i po 2 minutach gry nasze koszykarki prowadziły 11:0. Wydawało się, że Wisła zostanie rozgromiona. Na nic nie zdało się krycie **Seroki** przez **Seweryn i Starowicz**. Rozgrywająca Czarnych grała bardzo dobrze i uwalniała się spod zmieniającej się opieki. Znakomicie grała **Maciejewska**, kryta również przez koszykarki „Białej Gwiazdy". Była w doskonałej dyspozycji rzutowej i kilka jej przechwyceń podań Wisły inicjowało szybkie ataki naszego zespołu. Dobrze zagrały zawodniczki w obronie, nie pozwalając wiślaczkom na oddawanie skutecznych rzutów i zbierając wiele piłek z tablicy.

ZESPÓŁ Wisły, aktualny mistrz Polski nieco rozczarował, albowiem zagrał nieskutecznie, a najbardziej dobitnym tego przykładem była 18 minuta meczu, kiedy to 7 rzutów po kolei nie wpadło do kosza Czarnych. Zmiana trenera przez zawodniczki nie wpłynęła na poziom gry zespołu, który w Szczecinie niczym nie zaimponował. W Czarnych należy wyróżnić wszystkie zawodniczki za ogromną ambicję i wolę walki, a na szczególne wyróżnienie zasłużyły wspomniane już dwie koszykarki: Seroka i Maciejewska.

O opinię o meczu poprosiliśmy trenera kadry narodowej kobiet, Ludwika Miętte, który powiedział: „Bardzo mi się zespół Czarnych podobał za grę w obronie, w której zagrał lepiej od Wisły. Oprócz dobrej gry w defensywie Czarni imponowali ogromną ambicją. Chciałem wyróżnić Serekę, Wasilewską oraz Michalak. Zwłaszcza te dwie ostatnie wysokie koszykarki miały zbyt dużo swobody pod koszem Wisły, która nie potrafiła im zagrozić. W zespole krakowskim zawiodły wysokie zawodniczki, które grały nieskutecznie i mało aktywnie w obronie".

W innym meczu na szczycie, rozgrywanym we Wrocławiu, tamtejsza Ślęza pokonała po dwóch dogrywkach AZS Poznań 94:90.

W sobotę Czarni grają w Warszawie z Polonią.

(MK)

PONIEDZIAŁEK, 4 LUTEGO

DZIŚ: Andrzeja, Weroniki
JUTRO: Agaty, Adelajdy

POGODA

BEZCHMURNIE lub zachmurzenie małe. Temperatura maks. —3 stopnie. Wiatry północno-zach. później zmienne 2—5 m/s.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1030 hPa (773 mm Hg). Początkowo wystąpi niewielki wzrost a następnie spadek ciśnienia.

TEATRY

NIECZYNNE.

KINA

DELFIN (463-78 — kino studyjne) „O-bi, o-ba" g. 9, 11, 13.15, 15.45, 18, 20, pol., l. 15 (poniedziałek i wtorek); **COLOSSEUM** (458-18) „Szaleństwa panny Ewy" g. 15, pol.; „Star 80" g. 17.15, 19.30, USA, l. 18 (poniedziałek i wtorek); **KORAB** — „Szkoda twoich łez" g. 17, 19, pol., l. 15 (poniedziałek i wtorek); **KOSMOS** (359-03) „Klasztor Shaolin" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, chiński, l. 15 (poniedziałek i wtorek); **BAŁTYK** (733-35) „Superpotwór" g. 14, 16, jap.; „Dziecko Rosemary" g. 18, USA, l. 18; wtorek: g. 19.15: „Poszukiwacze zaginionej arki" g. 14.45, 17, USA, l. 12; **POLONIA** (22-18-34) „Panienka z okienka" g. 15.30, pol.; „Glina czy łajdak" g. 18.30, fr., l. 18; wtorek: „Wódz Indian Tecumseh" g. 11; „W pustyni i w puszczy" g. 14, pol., cz. I; „Komandosi z Nawarony" g. 16, 18.30, ang., l. 15; **PIONIER** (475-02) „Dolgrasz się zajacu" g. 10, pol.; „Diabeł morski" g. 11, radz., l. 12; „Przybywa jeździec" g. 13, 15.15, USA, l. 15; „Na granicy" g. 17.30, 19.40, USA, l. 18 (poniedziałek i wtorek); **DRUŻBA** (356-05) „Wdowieństwo Karoliny Zasler" g. 15.45, 18, 20.15, jug., l. 18; **ZAMEK** (kino studyjne) „Imperium kontratakuje" g. 20.15, USA (wersja angielska); **MARS** — „Drogi chłopiec" g. 16, radz.; „Butch Cassidy i Sundance Kid" g. 18, 20, USA, l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Klasztor Shaolin" g. 15.30, 17.30, 19.30, chiński, l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Psy wojny" g. 17.30, 19.30, USA, l. 18; **1 MAJ** (Żydowce) „Czy leci z nami pilot?" g. 18, USA, l. 12; **BAJKA** (Police) „Akademia pana Kleksa" g. 16.30, pol., cz. II; „Synteza" g. 18.15, pol., l. 12; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) „Zbrodnia w tajdze" g. 17, radz., l. 12; „Komandosi z Nawarony" g. 19, ang., l. 15; **ZATOKA** (Nowe Warpno) „Tom Horn" g. 18, USA, l. 18; **JUTRZENKA** (Chojna) „Waterloo" radz.; **GRYF** (Gryfino) „Kamienne tablice" pol., l. 15; „Chłopcy z Placu Broni" — węg.; **WISŁA** (Goleniów) „Tootsie" USA, l. 15; „Anielska diablica" CSRS, l. 18; **INA** (Stargard) „E. T." USA; **DAR** (Stargard) „Żandarm na emeryturze" fr., l. 12; „Godność" pol., l. 15.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

NIECZYNNE.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — III Pomorzany, Żołnowo; WEWN., POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA — rejonowe.

PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 20—8; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; Nad Odrą 20 — g. 8—18.

APTEKI
AL. WOJ. POLSKIEGO 17 — 352-61; MARCINA 1 — 222-109; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — 239-122; ZDROJE, Bat. Chłopskich 54 — 612-573.

INFORMACJE
PKS — tel. 469-80, 936 — odjazdy autobusów pospiesznych.
KOLEJOWA — tel. 933; pociągi odjeżdżające — tel. 933; pociągi przyjeżdżające — tel. 934.
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7.30—17.
OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 770-60 — g. 8—13.
USŁUGOWA — tel. 428-14 — g. 7.30—15.30.
RUCH STATKÓW — tel. 951.
STAN DRÓG — tel. 980 — g. 7—20.
POGOTOWIA
RATUNKOWE — tel. 999; MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; DROGOWE — tel. 981; SPÓŁDZIELCZE — tel. 982; ELEKTROWNI — tel. 991; GAZOWE — tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE — tel. 994; LOKATORSKIE — tel. 986.
STACJE BENZYNOWE
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ: Kadłubka (taxi), Ku Słońcu, Eskadrowa, Chopina, Kopernika, Mickiewicza.
Pozostałe stacje czynne w godz. 6—21.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.55 NURT — Procesy demograficzne we współczesnej Polsce. 16.25 Wiadomości. 16.30 Dla dzieci — „Czerwony kaczorek". 17.10 Wiadomości. 17.20 Film dok. „Album przywieziony z wojny". 18.05 TV inf. wydawniczy. 18.20 Mag. gospodarczy. 19 Dobranoc. 19.10 Echa stadionów. 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Teatr TV „Replay". 21.15 „Rytm czasu" — Widowisko muzyczne z udziałem duetu fortepianowego Marek i Wacek. 21.45 Komentarze. 22.10 Sport. 22.35 Kontakty. 23.05 Wiadomości.

PROGRAM II

17.35 Śpiewa Michaela Linkova. 18 Prosto z morza. 18.30 Kronika (lok.). 19 Teleturniej melomanów. 19.20 Przeboje Dwójki. 19.30 Dziennik. 20 Szkice historyczne — wojna kontynentów. 20.15 Spotkanie z balladą. 21.15 Wydarzenia. 21.30 Film pol. „Skarb". 23.20 Wiadomości. 23.25 Trybuna sejmowa — wyd. specjalne.

WTOREK

PROGRAM I

6 i 6.30 TTR. 9 Teleferie. 10.50 Wiadomości. 11 Film. 12.50 Sport. 13.30 i 14 TTR. 16.25 Wiadomości. 16.30 Dla dzieci „Koziołek Matołek". 17.20 Wiadomości. 17.30 Film węg. — „W pewnym osiedlu". 18 Spojrzenie wstecz. 18.30 „Wspólna Polska — wspólne sprawy". 19 Dobranoc. 19.10 „Dlaczego". 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Film pol. — „Koniec naszego świata". 22.45 Komentarze. 23.05 Sport — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym na lodzie — pary sportowe. 23.45 Wiadomości.

PROGRAM II

17.35 TV Klub Szachowy. 18 „Filar". 18.30 Kronika (lok.). 19 Program muzyczny. 19.20 Przeboje Dwójki. 19.30 Dziennik. 20 Express reporterów. 20.15 Sport — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym. 21.15 Wydarzenia. 21.30 Wieczór w teatrze — „Nim zapieje trzeci kur". 23.50 Wiadomości.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

PROGRAM I

14.25 Jęz. angielski. 15.40 Film radz. „Tęsknię za Djamilą". 17 Wiadomości. 17.15 Widowisko dla dzieci. 17.50 Gimnastyka. 18 Wędrówki z muzyką. 18.50 TV dziecięca. 19 Ty i twój ogród. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film z Janem Kiepurą — „Piosenka jednej nocy". 21.10 Czarny kanał. 21.30 Film TVP — „Klucz". 22.23 Kronika. 22.45 „Opowiadam o swojej ojczyźnie".

PROGRAM II

17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18.55 Wiadomości. 19 Program wojskowy. 19.30 Festiwal pieśni politycznej. 20 Film TV radz. — „Jestem przy tobie". 21.30 Kronika. 22 Program muzyczny.

RADIO

PROGRAM I
WIADOMOŚCI: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 14.55 Pięć minut o książce. 16.05 Problem dnia. 16.15 Bank przebojów. 17 Muzyka i Aktualności. 17.25 Przygoda z piosenką. 18.05 Gorący temat. 18.15 Jazz i piosenka. 19.20 Minireciital. 19.30 Radio dzieciom — „35 maja" — cz. I słuch. 20.10 Koncert życzeń. 20.40 „Czahary". 20.50 Jazz w pigułce. 21.15 Antologia Jamesa Galwaya. 22.25 Zbliżenia. 22.35 Radiowy suplement. 23.10 Panorama świata. 23.25 Dla tych co nie lubią rocka.

PROGRAM II
WIADOMOŚCI: 17, 20.50, 0.50.
SERWIS RYBACKI: 21.
15 Pamiętniki i wspomnienia. 15.10 Wirtuozi różnych instrumentów. 15.30 Folklor na maple świata. 16 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 16.50 „Spiączka". 17.05 Felieton. 17.15 Dziennik. 17.20 Publicystyka ekonomiczna. 17.40 Muzyczne aktualności. 18.03 Magazyn morski. 18.30 Klub stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 20.55 Wieczorne refleksje. 21 Gitara Ryszarda Sygitowicza. 21.30 Literatura i muzyka. 21.40 Studio Form Dokumentalnych. 22.10 Słuchajmy razem. 23 „Wybraniec". 23.20 Dzieła i opinie. 24 Głosy, instrumenty, nastroje. 0.05 Miniatura literacka.

PROGRAM III
15.05 Bielszy odcień bluesa. 15.45 Sportowa Trójka. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 18.05 Informacje sportowe. 19 Codziennie powieść. 19.30 Trochę swinga... 19.50 „Notatki na mankietach". 20 Katalog nagrań. 20.45 Klub Trójki. 21 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Lubię szum starej płyty. 22.45 Najnowsze tendencje w dramaturgii radzieckiej. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 „Książka dla Manuela".

PROGRAM IV
WIADOMOŚCI: 17, 19.30, 23.50.
14.25 Rozgłośnia Harcerska. 15.30 Tajemnice świata. 16 Sto jeden pomysłów na ferie. 16.10 Leksykon lekkiej muzy. 16.30 Widnokrąg „Tropami pewnych maksym". 17.05 Primadonna stulecia. 18 Rozważania stylistyczne. 18.10 Piosenki starej Warszawy. 18.40 Studio ekspertów. 19.40 Jęz. rosyjski. 19.55 W trosce o przyszłość. 20.20 Wieczór muzyki i myśli. 22 Akademia muzyki dawnej. 22.50 Lektury Czwórki. 23 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka. 23.55 Kalendarz radiowy.

Skarżą się mieszkańcy

Rośnie góra śmieci

MIESZKAŃCY osiedla Słonecznego, Skolwina, osiedla Zachęta — skarżą się na wyjątkowo nieregularny wywóz odpadów przez MPO. Była ślizgawka i duże opady śniegu więc rozumiemy pewne „poślizgi", ale nie mogą one być usprawiedliwieniem by na ten czas w ogóle zaniechać swych obowiązków!

Przy ul. Stołczyńskiej np. śmiecl prawie nigdy nie są całkowicie wywożone i lokatorzy wysypują odpady koło kubłów. Kierowniczka administracji osiedla Słonecznego twierdzi, że brygady MPO pojawiają się tam ostatnio co dwa tygodnie. Przyzmy odpadów przesłaniają wyładowane po brzegi pojemniki. Z komór zsypowych fetor dochodzi do wszystkich mieszkań. Słoneczne obsługuje filia MPO zlokalizowana w Zdrojach. Odległość więc to bliska, a jednak wciąż są „trudności obiektywne".

Śmietniki zajmują też coraz więcej miejsca na ul. Pięknej, Karola Miarki, Alfreda Lampego. Większość tych pretensji nasza redakcja przekazała dyrektorowi ds. eksploatacji MPO W. Krobie. Nadal jednak płyną skargi. Czas najwyższy, proszę MPO, nadrobić zaległości, bo mieszkańcom i gospodarzom domów możemy na razie tylko współczuć...

(wys)

Milicja drogowa prosi świadków

26 STYCZNIA br. ok. godz. 7.25 na skrzyżowaniu ulic Mickiewicza i Okrzei samochód „Polonez" o nieustalonych numerach rejestracyjnych potrącił 25-letnią pieszą, która doznała obrażeń ciała. Kobieta była w zaawansowanej ciąży. Świadkowie tego wypadku proszeni są o zgłoszenie się do RUSW, ul. Kaszubska 35, pok. 6 lub 7, tel. 307-345.

MATRYMONIALNE

PANOWIE! Atrakcyjne oferty matrymonialne przesyła „Lido" Gdynia 10, skrytka 37. 209-K

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ szeregowiec lub domek w rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-3 (50 m kw.), tel. 821-319. 3172-G

RÓŻNE

CZYSZCZENIE dywanów Baron, 368-76. 31 5 G

CYKLINOWANIE, lakierowanie Wiśniewski, tel. 741-17. 3043-G

REGULATORY napięcia do telewizorów, prostowniki do ładowania akumulatorów, wykonuje — naprawia zakład, Pilchowo. Wiejska 10A. Zdzisław Uznański — 2301-G

PRALKĘ małogabarytową zamienię na zamrażarkę lub sprzedam, 79-47-64. 3056-G

POSZUKUJĘ placu (siła, woda) produkcja pustaków, 39-462. 2997-G

POSIADAM Żuka z silnikiem na ropę oczekuję propozycji. 39-462. 2996-G

27.01. na osiedlu Zawadzkiego zaginął mały biały kundel z brązowym łebkiem. Wiadomość, Zawadzkiego 83/3. 2381-G

TELENAPRAWY przestrajanie bezszumowe — Serocki, 82-35-25. 2147-G

TELEPOGOTOWIE, Martyniuk, 88-474. 196-G

COLOR telenaprawy — 22-83-97. 37612-G

TELENAPRAWA — Barczyk, 756-34. 536-G

KOLOR TV — inż. Masłowski, 752 5 1074-G

ANTENY. Gagalski, 44-816. 91-G

USŁUGI gazowe Korycko — 472-79. 37318-G

CYKLINOWANIE, układanie parkietu — Kowalczyk, tel. 376-64. 1113-G

CYKLINOWANIE, Kant, 345-94. 33659-G

TAPETOWANIE, malowanie z materiałów własnych i powierzonych, Paszkiewicz, tel. 45-776. 2538-G

TAPETOWANIE sufitów i ścian raufazą. Posiadam tapety. Fiuk, tel. 231-765. 1147-G

PRZEPROWADZKI 765-58 — Koziowski. 1806-G

NAPRAWA pralek, programatorów Ratajczyk, tel. 523-434. 1021-G

MURARSTWO — wewnętrzne, tynki gipsowe, Barylik, tel. 749-11. 1646-G

TAPICERKA drzwi Dobrowolski, tel. 22-03-53. 1485-G

SKLEP meblowy Zdroje, Batalionów Chłopskich 39a. Zaprasza. 37444-G

KUPNO

BLOK Poloneza, Fiata, kupię, 613-268. 2867-G

DRZWI Golfa przednie kupię, tel. 749-23. 3025-G

SEGMENT „Gorzów" kupię, 725-34. 3018-G

PILNIE kupię wózek głęboki produkcji zagranicznej i kuchenkę elektryczną — brązową, tel. 722-62. 3012-G

POLONEZA w idealnym stanie kupię, tel. 22-31-63. 1974-G

POMPĘ głębinową 40 — nową najchętniej czeską kupię, tel. 708-24. 2411-G

KUPIĘ ręczny młynek do mielenia ziarna zbożowego (na mąkę). Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2410.

SPACERÓWKĘ zachodnią — kupię, tel. 884-30. 2441-G

GŁOWICĘ do Mercedesa 200—220 kupię, tel. 231-550 (16—18). 2377-G

SPRZEDAŻ

FIATA 125p (1979) sprzedam, tel. 347-14 (8—17). 3117-G

FIATA 126p (nowego) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 3101.

FIATA 126p (1977) sprzedam, Chodkiewicza 5/2 2874-G

ZASTAWĘ 750 z zapasowym silnikiem i innymi częściami sprzedam, Józefa 4/9. 2924-G

SKÓRY z lisów piesków wyprawione sprzedam, Wielkopolska 38/8, tel. 22-00-06. 2926-G

MODNY płaszcz sprzedam, tel. 360-35. 3144-G

GRAMOFON „Daniel" sprzedam, tel. 389-53. 3171-G

OKAZJA! Video „Sony Vetamax" tanio sprzedam, tel. 523-784. 2932-G

KOMPLET ocieplany po pielaty, radiomagnetofon „Sharp" sprzedam, tel. 610-434. 2936-G

VIDEO VHS sprzedam, tel. 52-45-53. 2954-G

MAGNETOWID VHS, blam karakułowy, dywan belgijski sprzedam, tel. 473-01. 2923-G

WZMACNIACZ „Pioneer" Deck „Dux", odtwarzacz dywanowy 1X3.50 sprzedam, tel. 23-04-81. 2917-G

CHARTA afgańskiego 1,5-rocznego sprzedam, tel. 340-69 (12—16). 3029-G

CHARTY afgańskie z rodowodem — szczeniaki sprzedam, tel. 23-28-28. 3026-G

NOWY zestaw wypoczynkowy „Nina" sprzedam, tel. 610-344. 3056-G

UŻYWANE meble sprzedam, tel. 805-56 po 16. 3073-G

SEGMENT „Zefam", kożuch damski używany sprzedam, tel. 79-19-09. 3054-G

SYPIALNIĘ sprzedam, tel. 619-596. 2920-G

SYRENĘ tanio sprzedam, tel. 780-65. 2416-G

SILNIK Skody S-100 — sprzedam, ul. Chopina 46/4. 2418-G

OKAZYJNIE sprzedam Fiata 126p (pierwsza rejestracja 1979), tel. 716-61. 2422-G

SILNIK 1500 po kapitalnym remoncie nominalny, rozrząd przerobiony na pasek Poloneza, sprzedam, tel. 800-55 (po 16) 2424-G

MERCEDESA 200D [illegible] sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin, 2434.

NADWOZIE Osinobusu sprzedam Goleniów, tel. 34-31. 2437-G

FIATA 500 (1979) nadwozie (1982) sprzedam, tel. 797-44. 2268-G

FIATA 126p fabrycznie nowy sprzedam, tel. 702-788. 3163-G

VOLKSWAGENA „Passata" (rok 1976) sprzedam. Rocz. tel. 85 [illegible] 4'5 53. 2918-G

SILNIK Peugeota 504D sprzedam, ul. Produkcyjna 33/1. 2409-G

DYWAN 3X4 sprzedam, 732-19. 2414-G

NOWY kożuch damski jasny oraz kurtkę skórzaną sprzedam, tel. 22-54-02. (16—18). 2415-G

ZŁOTĄ bransoletkę waga 80 g sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2413.

ZŁOTY łańcuszek, wisiorek, pierścionek sprzedam, tel. 624-179. 2443-G

FORTEPIAN „Bluethner" sprzedam, tel. 454-48 (po godz. 18). 1680-G

ŁODÓWKĘ używaną „Szron" 125 sprzedam, tel. 233-310. 2417-G

VIDEO tanio sprzedam, 802-36. 2435-G

MASZYNĘ dziewiarską dwupłytową japońską (nową) sprzedam, tel. 61-93-46. 2419-G

AMERYKANKĘ dwuosobową nową, szafę trzydrzwiową sprzedam, tel. 223-743. 2446-G

ZESTAW wypoczynkowy czeski, telewizor Neptun czarno-biały, segment pokojowy sprzedam, tel. 22-75-94. 2445-G

KROWĘ wysokocielną oraz barany do dalszego chowu sprzedam, Siadło Górne 5 k. Kołbaskowa. 2439-G

LOKALE

DO wynajęcia nieumeblowany pokój, 399-21. 3175-G

ODNAJMĘ pokój, Rosenbergów 91. 2331-G

2 KAWALERKI zamienię na M-2 śródmieście, tel. 35-166. 2349-G

M-3 w Łodzi (49 m kw.) komfort do zasiedlenia zamienię na podobne lub większe w Szczecinie, tel. 716-65. 3021-G

POZNAŃ mieszkanie własnościowe M-4, komfortowe, centrum, sprzedam. Wiadomość, Poznań, tel. 220-168 lub 2918-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, c.o. (śródmieście) — sprzedam, tel. 230-074. 3143-G

KAWALERKĘ z telefonem na Niebuszewie (przy linii nr 2) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 3194.

KAWALERKĘ lub M-2 kupię (Pomorzany względnie Śródmieście), tel. 82-03-98. 3058-G

POSZUKUJĘ mieszkania 2—3-pokojowego z telefonem chętnie z garażem na okres 2—3 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 3110.

ARCHITEKT, cudzoziemiec poszukuje mieszkania do wynajęcia, 2-pokojowego, najchętniej w centrum, tel. 22-13-56. 3039-G

ZAMIENIĘ na korzystnych warunkach mieszkanie 3-pokojowe z wygodami na 2 samodzielne mieszkania, Szczecin, Mariana Buczka 19/12. 2438-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, duże, kuchnia, łazienka, c.o., centrum, zamienię na korzystnych warunkach na 3 pokoje samodzielne, tel. 371-05. 1655-G

KATOWICE zamienię M-4 (62 m kw.) na równorzędne w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 34736.

WŁASNOŚCIOWE 3 pokoje zamienię na podobne Szczecin, Jelenia Góra, tel. 415-81. 772-G

DOMEK na Pogodnie w szeregowcu sprzedam, w rozliczeniu mieszkanie 3-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2408.

M-5 Cukrowa, telefon, garaż sprzedam lub zamienię na mniejsze, tel. 82-90-32. 2254-G

POŚREDNICTWO handlu nieruchomościami, mieszkaniami poniedziałki, środy, czwartki 13—18 Kazimierza Królewicza 57/13 Bera. 38002-G

Koleżance
JANINIE MALEC
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają:
dyrekcja, NSZZ, Rada Pracownicza, koleżanki i koledzy ze Szczecińskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Szczecinie

MAŁGORZACIE URBAN
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają
KOLEŻANKI

CZESŁAWOWI SZCZEPANOWI
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają
dyrekcja i współpracownicy ze Schroniska dla Nieletnich w Szczecinie

Koleżance
JOLANCIE KUCIEMBA
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają
koleżanki z RUSW w Szczecinie

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch". WYDAWCA Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. REDAKCJA 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 (skr. poczt. 70-925 Szczecin); redaktor naczelny — Ireneusz Jelonek. DRUK Szczecińskie Zakłady Graficzne. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41, sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski 462-35, dz. ekonom.-morski 427-77, dz. sportowy 379-50, dz. łączności z Czytelnikami 450-21. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. T-5

Handlowcy obchodzą swoje święto

Ich pracę oceniamy codziennie

MAŁO jest zawodów będących codziennie pod tak ogromną kontrolą społeczną. Do takich należy niewątpliwie profesja handlowca. Klient wciąż ocenia zaopatrzenie sklepów, estetykę eksponowania towarów, jakość obsługi i organizację pracy w sklepach. Przed jego krytycznym okiem trudno ukryć najmniejsze choćby błędy czy niedostatki.

SZCZECIŃSKIE sklepy w roku 1984 legitymowały się dynamiką sprzedaży rzędu 126 procent — co stawia je w czołówce krajowej. Najwyższe obroty odnotowały placówki WPHW, następnie WZSR i PSS „Społem". Nastąpiła widoczna stabilizacja rynku żywnościowego. Na głowę mieszkańca województwa przypadły 3 kg mięsa nie reglamentowanego. Zjedliśmy najwięcej w kraju twarogów (9 kg), o połowę zaś więcej niż wynosi średnia krajowa — ryb.

Zaopatrzenie w artykuły przemysłowe także się poprawiło. Nadal co prawda chłodziarki, lodówki, zamrażarki, pralki automatyczne są dostępne dla uprzywilejowanych (na kredyty MM, na przedpłaty łączone z losowaniem) — to jednak sprzedano ich na terenie Szczecińskiego więcej niż w innych województwach kraju. Generalnie zaś — w r. 1984 — dochody ludności znajdowały pokrycie w towarach w 81 procentach, podczas gdy średnio w kraju — w 76 proc.

W roku bieżącym handel ma działać w kierunku utrwalenia równowagi rynkowej. Rozwija ne będą formy sprzedaży kiermaszowej (po latach władze handlowe zapowiadają reaktywowanie Jarmarku Jagiellońskiego!) oraz motywacje zmierzające do korzystnych zmian w organizacji i pracy handlu. PSS „Społem" pragnie np zaktywizować współzawodnictwo o „Handlowy Znak Jakości", poprawić funkcjonowanie w mieście usług i gastronomii, rozwinąć wymianę towarową z NRD. WPHW i DT „Centrum" również stawiają na kontakty handlowe z krajami demokracji ludowej. Władze handlowe chcą zwiększyć sieć o nowe placówki oraz pokierować rozwojem garmażerki tak, by była częściej w sklepach, a na głowę mieszkańca przypadło o pół kilograma nie reglamentowanego mięsa więcej niż w r. 1984. Organizacje handlowe pragną także poprawić swoje stosunki z producentami, by polepszyć jakość wyrobów oraz zmniejszyć listę artykułów deficytowych.

Są to zadania niewątpliwie ambitne. Doceńmy więc wysiłek handlowców, którzy w trudnej wciąż sytuacji rynkowej starają się zapewnić jak największe pokrycie w towarach. Nie tylko z okazji „Dnia Handlowca" życzymy im — by ilość niezadowolonych konsumentów i zdenerwowanych sprzedawców była jak najmniejsza...

(wys)

WYSTARCZYŁO kilkanaście dni tęgich mrozów by na jezdniach pokazały się takie oto rozliczne dziury i wyboje. To niechlujnie położony asfalt (jeśli miał szczelinyj popękał od wody, którą wsiąkła się tam i zamarzła. Oj, Przedsiębiorstwo Eksploatacji Dróg i Mostów będzie miało na wiosnę masę roboty!

Foto.: Z. Jodkowski

Podziękowania, odznaczenia i wyróżnienia

Święto ludzi zza sklepowej lady

Z ICH PRACĄ spotykamy się i oceniamy ją na co dzień. Raczej krytycznie, gdyż to co chcieliśmy kupić akurat „wyszło", lub czekamy w zbyt długiej kolejce po koszyk, do stoiska z atrakcyjniejszymi, a często podstawowymi towarami, wreszcie do kasy.

A przecież handlowcy, bo o nich tu mowa, handlują tym wszystkim, co właśnie my wyprodukujemy, a że produkujemy jeszcze zbyt mało — to widać na sklepowych półkach. Czasami o tej jakże fundamentalnej prawdzie zapominamy, a nasze kłopoty, niezadowolenie i złość przelewamy wprost na ludzi po drugiej stronie lady. Niewdzięczny to zawód.

Minionej soboty handlowcy obchodzili swoje święto — Dzień Handlowca. Wynagradzając im choć część trudu i pozytywnie oceniając codzienną pracą, przedstawicieli tej licznej grupy zawodowej przyjęli I sekretarz KW PZPR **Stanisław Miśkiewicz** i wojewoda **Stanisław Malec**. Wszystkim pracownikom handlu oraz wszystkim na jego rzecz pracującym przedstawiciele wojewódzkich władz złożyli serdeczne podziękowania i życzenia dalszych osiągnięć.

* * *

W MINIONĄ sobotę handlowcy reprezentujący wszystkie organizacje w mieście i województwie — spotkali się na akademii z okazji „Dnia Handlowca" w Teatrze Muzycznym. Na uroczystość tę przybyli także przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych z sekretarzem KW PZPR **Jerzym Wieczorkiem** i KM PZPR — **Andrzejem Sperczyńskim** na czele oraz wicewojewodą **Stanisławem Wójcikiem** i wiceprezydentem miasta **Zdzisławem Pacałą.**

Przemówienie okolicznościowe wygłosiła **E. Krawczak** — przewodnicząca Związków Zawodowych Pracowników „Społem" w Szczecinie, i **H. Jankowski** — dyrektor Wydziału Handlu i Usług UW. Następnie pozdrowienia wszystkim zebranym przekazał gość z NRD — **Jurgen Täde**, który przyjechał do naszego miasta reprezentując rzeszę 20 tysięcy zaprzyjaźnionych handlowców z Okręgu Rostockiego.

NAJBARDZIEJ zasłużonych i wzorowych pracowników handlu udekorowano odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: **Zofia Kuszelewicz** — kierowniczka spraw pracowniczych Przedsiębiorstwa Gastronomiczno-Handlowego „Konsumy", **Barbara Sack** — informatorka z DT „Posejdon" — i **Leon Woroniec** — przewodniczący Rady Nadzorczej GS „Samopomoc Chłopska" w Lipianach. Złote Krzyże Zasługi wręczono: **Luizie Hakowskiej** — emerytce ze „Społem", **Genowefie Wiśniewskiej** — pracownicy oddziału wojewódzkiego „Społem" i **Ryszardowi Wierzbickiemu** — prezesowi PSS „Społem" w Stargardzie. Wręczono ponadto 5 Srebrnych i 6 Brązowych Krzyży Zasługi, 11 Medali 40-lecia, 4 „Gryfy Pomorskie" i 3 odznaki „Zasłużonego Pracownika Handlu i Usług". Aktu dekoracji dokonali: Jerzy Wieczorek i Stanisław Wójcik.

Również prezes Rady Konsumentów Pomorza Zachodniego — S. Wojtasik — wręczył wzorowym sprzedawcom 6 odznak „Przyjaciel Konsumenta".

Po części oficjalnej — zebrani obejrzeli spektakl Teatru Muzycznego „Boccaccio".

(wys)

Nie ma czasu na nudę

Imprezy ferii

OTO propozycje na wtorek:

● OSIEDLOWY Klub SSM przy ul. Jodłowej — godz. 10.30 — wyjście do kina „Bałtyk" na film „Superpotwór", godz. 14 — wycieczka do schroniska dla zwierząt.

● OGNISKO Pracy Pozaszkolnej SP 10 — godz. 10 — plener fotograficzny nad jez. Szmaragdowym, godz. 13 — pierwsze spotkanie z elektroniką.

● SM „DAR" — godz. 10.30 — wycieczka do Puszczy Bukowej, godz. 16 — rozgrywki tenisa stołowego (świetlica przy ul. Rydla).

● OGNISKO Pracy Pozaszkolnej SP 63 — godz. 10 — turniej szachowy, tkactwo artystyczne, konkurs plastyczny, zajęcia otwarte Koła Żywego Słowa, godz. 11 — tańce towarzyskie.

● OŚRODEK Pracy Pozaszkolnej SP 65 — godz. 17 — dyskoteka dla uczniów SP 65.

● DK SM „Śródmieście" — godz. 11 — projekcja filmu.

● PAŁAC Młodzieży — godz. 13 — dyskoteka, dla najmłodszych — bajkowa wideoteka, godz. 16 — projekcja filmu „Gęślarek Maciek".

● DK SM „Wspólny Dom" — godz. 10 — wycieczka nad jez. Szmaragdowe, godz. 11 — rytmika dla przedszkolaków, godz. 12 — aerobic dla dziewcząt, godz. 13 — zabawa w teatr.

● PTTK BORT — godz. 9 — zwiedzanie Papierni Skolwin (tur)

W Teatrze Muzycznym

Premiera „Toski"

PAŃSTWOWY Teatr Muzyczny w Szczecinie po „Madame Butterfly" przygotował następną z dwunastu oper Giacomo Pucciniego — „Toskę", której premierę zapowiada na 9 lutego. Wystawiona po raz pierwszy w 1900 roku „Tosca" jest zaliczana do światowych arcydzieł tego gatunku i cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem publiczności.

Szczecińskie przedstawienie „Toski" w reżyserii Tadeusza Bursztynowicza poprowadzi muzycznie Jerzy Michałak. Scenografię zaprojektował Ryszard Strzembała, chór przygotował Bohdan Boguszewski. Wśród wykonawców usłyszymy: Ewę Rossę-Gowor, Wiesławę Lutomską, Jerzego Gurzyńskiego, Marka Kalisza (gościnnie), Mirosława Kosińskiego i Ireneusza Naguszewskiego. Spektakle popremierowe odbędą się w dniach 9, 10, 11 i 12 lutego br.

Bliższych informacji udziela Biuro Obsługi Widzów (tel. 888-02).

(Up.)

Są konkretne decyzje

Prostowanie obwodnicy na Słonecznym

NIE tak dawno pisaliśmy o nieprzejezdnej obwodnicy drogowej Słonecznego. Sprawą zainteresowały się władze miejskie, a wśród nich osobiście: wiceprezydent Ludwik Reszka i z-ca dyrektora miejskiego oddziału Wojewódzkiej Dyrekcji Inwestycji Władysław Madej. Są już też konkretne decyzje.

W piśmie skierowanym do „Kuriera" przez wiceprezydenta czytamy m.in.: **„Poszerzenie nawierzchni jezdni na łuku ul. Jasnej zostanie wykonane po ustąpieniu warunków zimowych, nie później jednak jak do 30.04.85 r. Na roboty te są zabezpieczone środki finansowe i wykonawca. Bezpośrednio po wykonaniu poszerzenia jezdni zostanie wprowadzona na tę ulicę dodatkowa komunikacja autobusowa WPKM.**

W układzie docelowym, jednak nie wcześniej niż w 1986 roku, zostanie wykonana — równoległa do łuku ul. Jasnej — jezdnia wspomagająca, z wlotem i wylotem do ul. Jasnej, co wpłynie na dalszą poprawę ruchu kołowego na omawianym odcinku ulicy...".

Należy zatem pogratulować szybkości działania, choć na przykładzie omawianego przez nas problemu nasuwa się jeden podstawowy wniosek. Nadal brak jest w Szczecinie biura, które potrafiłoby skutecznie koordynować planowanie i wykonywanie wszelkich inwestycji komunikacyjnych. W rezultacie dochodzi do sytuacji, że jeden projektant rozpracuje na „desce" kawałek jezdni, jego kolega odcinek położony pół kilometra dalej, a u zbiegu nowych dróg jedna do drugiej pasuje jak przysłowiowa pięść do nosa...

(mor)

Konkurs dla stoczniowców

DOM Kultury „Korab" ogłasza konkurs na pamiętnik lub wspomnienie pt. „Tu pracuję, tu żyję" dla wszystkich pracowników Stoczni „Warskiego" oraz stoczniowych rencistów i emerytów. Celem tego konkursu jest ukazanie życia i pracy stoczniowców w 40-leciu Ziem Zachodnich i Północnych oraz w 36-leciu powstania zakładu.

Prace powinny zawierać maksimum 20 stron maszynopisu (przyjmowane będą też rękopisy), tytuł i godło. Należy także dołączyć zaklejoną kopertę z umieszczonym wewnątrz imieniem, nazwiskiem oraz adresem autora. Pamiętnik lub wspomnienie opatrzone tytułem i godłem prosi się przesyłać pod adresem: DK „Korab", 71-627 Szczecin, ul. 1 Maja 1, do 28 lutego br. Ogłoszenie wyników nastąpi 26 kwietnia br. Przewidziano nagrody: I — 15 tys. zł, II — 10 tys. zł, III — 7 tys. zł oraz trzy wyróżnienia po 3 tys. zł. Jury zastrzega sobie inny podział nagród. Wszystkie prace zostaną zebrane w specjalnym wydawnictwie archiwalnym eksponowanym w gabinecie historii stoczni, zaś materiały nagrodzone, za zgodą autorów mogą być opublikowane w „Głosie Stoczniowca".

(ib)

Znaleziono

W REDAKCJI „Kuriera" w pokoju nr 68 odebrać można znalezione okulary lecznicze oraz dokumenty: Marka Śledzia, Stanisława Piekorzewskiego, Czesława Kaźmierczaka i Marka Cabańskiego.

30 STYCZNIA przybłąkał się chart afgański. Wiadomość tel. 239-977 po godz. 20.

NA ul. Mariackiej przybłąkały się dwa psy, suczka czarno-beżowa podpalana i rudy pies. Wiadomość tel. 38-324.

W zakładzie usługowym przy al. Buczka

Klient nasz pan!

PAN L. miał radio o wdzięcznej nazwie „Rozyna" wyprodukowane w 1962 r., które przez ponad 20 lat grało jak należy, aż wreszcie popsuło się w ub. roku. Właściciel zaczął więc szukać fachowców, którzy podjęliby się naprawy, bowiem oboje z żoną są rencistami i wydatek na nowy odbiornik (zresztą, gdzie go dostać?) byłby zbyt dużym obciążeniem dla domowego budżetu. Nigdzie jednak nie chciano przyjąć „Rozyny" z uwagi na jej produkcyjną metrykę. Wreszcie pan L. trafił do zakładu usługowego nr 6113 przy al. M. Buczka. Tam pracownica odmówiła przyjęcia radia do naprawy, podobnie odmówił jej kolega. Pan L. postanowił jednak nie rezygnować i udał się do kierownika zakładu W. Bertyńskiego, który grzecznie go wysłuchał a potem, słysząc, że klient jest rencistą, oświadczył, iż podejmie się naprawy radia. Po jakimś czasie sam zadzwonił do domu naszego Czytelnika powiadamiając o dokonanej naprawie. W zakładzie czekała już na właściciela elegancko opakowana „Rozyna". Pan L. niemal zaszokowany życzliwym potraktowaniem go przez kierownika (więcej takich!) uznał to za taki wyjątkowy przypadek, który nadaje się do opisania w gazecie, co też uczyniliśmy.

(eb)

Komunikat WPKM

Z DNIEM 5 bm. ulegają zmianie rozkłady jazdy autobusów linii nr 71 i 74, które będą kursowały ze zwiększoną częstotliwością tj. linii nr 71 co 7—8 minut w godzinach szczytowego nasilenia ruchu i co 18 minut w godzinach pozostałych, a linii nr 74 będą kursowały przez cały dzień z częstotliwością co 12 minut.